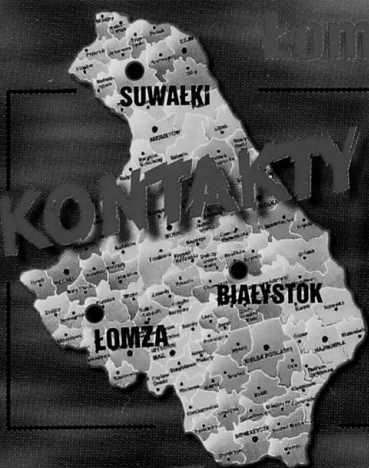


Strach • Krajobraz po zbrodni
Łomżyńska szopka ponoworoczna



DORIS TRAVEL



Biuro Podróży

18-400 Łomża
Al. Legionów 54

Tel./fax: (0 86) 218-11-12
e-mail: doris@travel.internetdsl.pl
www.doristravel.com

- wczasy krajowe i zagraniczne
- wycieczki szkolne
- kursy językowe za granicą
- imprezy dla firm
- bilety lotnicze

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

KREDYTY

Gotówkowe

do 20 tys. bez poręczycieli

- od 500 zł. na rodzinę

Konsolidacyjne

Na spłatę zadłużenia w innych bankach
Centrum Ubezpieczeń i Kredytów

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 7, ☎ 215 20 60

(w budynku Tygodnika KONTAKTY - parter)

ZAMBROW, PLAC SIKORSKIEGO 15, ☎ 271 26 28

(vis-à-vis Domu Handlowego EUREKA)

BIALYSTOK, UL. SIENKIEWICZA 2/2, ☎ 653 77 35

KONTAKTY

Nr 2 (1262)

9 STYCZNIA 2005

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Czy Włodzimierz Cimoszewicz
z Kalinówki Kościelnej w Podlaskiem
będzie prezydentem RP?

Z
Puszczy
„imperator”?



**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



OKNA

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0%

Zapraszamy do zakupów!

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

Raty 0%

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286





WIELKI ŚWIĄTECZNY KONKURS DLA KLIENTÓW



Szanowni Klienci!

Już nie musicie tracić czasu szukając tanich okien!
Mamy dla Państwa świąteczną niespodziankę!

TERRAZYT®

Okna i drzwi na całe życie...

OKNA i DRZWI

TERAZ W ŚWIĄTECZNEJ OFERCIE

W SUPER CENACH!

KUPUJĄC OKNA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
PO WYJĄTKOWO NISKICH CENACH
OD 1 GRUDNIA 2004 DO 20 STYCZNIA 2005
DODATKOWO BIERZECIE UDZIAŁ W LOSOWANIU
BARDZO CENNYCH NAGRÓD:

- TELEWIZORA 28"
- ODTWARZACZA DVD
- APARATU FOTOGRAFICZNEGO
- oraz 10 FIRMOWYCH BLUZ Z POLARU



PAMIĘTAJ! Z TERRAZYTEM ZAWSZE WYGRYWASZ

Szczegółowe zasady konkursu w naszych biurach handlowych

WIELKA WYPRZEDAŻ



OKNA

rabat do

60%

W SYSTEMACH Z ROKU 2004

UWAGA! PROMOCJA TRWA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW!

Skorzystaj! Taka okazja się nie powtórzy!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Łomża, ul. Spokojna 210 (wejście od ul. Piłsudskiego)

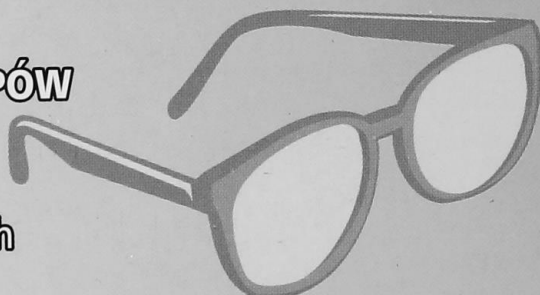
tel. (086) 47 35 144, 47 35 219

OPTYKA PRYZMAT

Są miejsca, gdzie możesz zapłacić więcej
ale z pewnością nie dostaniesz nic lepszego

ZAPRASZAMY
DO NASZYCH SKLEPÓW

Oferujemy
duży wybór opraw
w atrakcyjnych cenach



ŁOMŻA, ul. Aleja Legionów 7, tel. 086 216-58-90

BIAŁYSTOK, ul. Białówny 9

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Jagiellońska 45

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kulaoodporne), ogniooodporne szkło do kominków.



Szkło i lustra

wszystko ...

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zaczajna 4, tel. (29) 760 45 96

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
i najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

Czas to pieniądz.

Oferta ważna do wyczerpania czasu.



20 dni wyprzedaży w Renault. Rabaty do 7 500 zł. Tylko do 25.01.05. Oferta dotyczy samochodów z roku 2004. Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault.

MEGANE



Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a

18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99

fax 216-45-94

REKLAMA

11 250 zł

piechotą nie chodzi



WIELKA KARNAWAŁOWA OKAZJA!

W styczniu rusza wielka promocja modeli KIA! Przyjdź i wybierz dla siebie jeden z nowoczesnych, niezawodnych i bezpiecznych modeli KIA: Picanto, Rio, Cerato, Magentis, Carens, Sorento lub Carnival.

Możesz oszczędzić aż do 11 250* złotych!

Śpiesz się - promocja ważna do wyczerpania zapasów.

Dla wybranych modeli darmowe komplety opon zimowych oraz pakiety ubezpieczeń!



KIA MOTORS

*maksymalna wysokość upustu

www.auto.depczynscy.pl

SAATCHI & SAATCHI



Autoryzowany Dealer KIA MOTORS

AUTO DEPCZYŃSCY

ul. Sikorskiego 32, 18-400 Łomża, tel. (0 86) 215 08 00

REKLAMA

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skróć.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

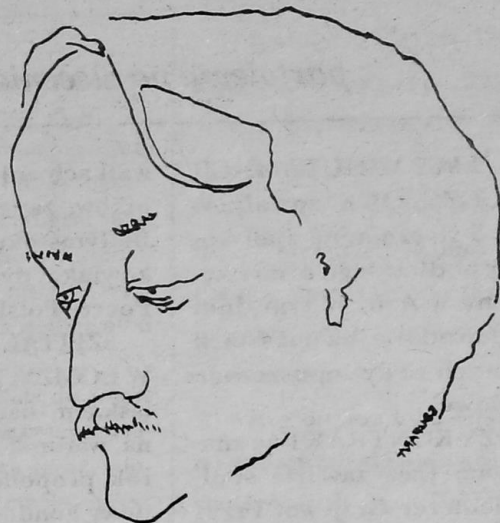
Wspaniały dziadek mojej żony, który nie lubił „komuny”, opowiadał w latach 80. niezrozumiałe historie: za demokracji, czyli przed wojną, dzwonił spod Torunia do Gdańska, zamawiał beczkę (50, 30, 25, 10, 15, 5 kg) śledzi i za dwa dni dostawał je do domu.

Mój tato, który bardzo nie lubił „komuny”, opowiadał często „niestworzone rzeczy”: przed wojną szaro było od biedy, złodzieje kradli krowy z obór, ubrania z mieszkań, motykę z pola.

Po 1989 r., za demokracji, mamy jak przed wojną: goniec przyniesie natychmiast, co zamówisz; złodziej ukradnie natychmiast, co spuścisz z oka.

Niereformowalny system?

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

To jest coś!

Nieszczęście zawsze jest fotogeniczne. Światem wstrząsnęły zdjęcia z tragedii w Azji. Setki zwłok, chowanych w zbiorowych mogiłach; setki zwłok, których już nikt nie rozpozna; tysiące sierot; tysiące ludzi pozbawionych dachu nad głową, pozbawionych wody. Siedząc na kanapie przed telewizorem, między kęsami kotleta a surówką z czerwonej kapusty, zmuszamy się do refleksji: co za szczęście, że nie spadło to na mnie, ominęło Polskę. Zmienia się telewizyjny obraz. I znowu nieszczęście: przełamane na pół wykołajone wagony, krew na chodniku, samochód na drzewie, ofiary wojny domowej, ofiary górskiej lawiny,

ofiary naukowej wyprawy do jaskini... Każdego dnia świat okazuje się bardzo „fotogeniczny”.

W nawale najróżniejszych nieszczęść i tragedii łatwo zgubić obraz polskiego świata, który mamy tuż obok, „pod oczami”: emerytów rezygnujących z kupna leku lub mleka, żebrzących głodnych dzieci. Ale to nie robi wrażenia. Nie ma co „fotografować”! To przecież coś, z czym zdążyliśmy się oswoić.

Nie „fotografujemy” oczami; wolimy nie widzieć, nie wiedzieć. Trzęsienie ziemi to dopiero jest „coś”!

GABRIELA SZCZESNA

Z siekierą pod poduszką

Złodziejstwo to prawdziwa plaga codziennego życia. Policja z ubolewaniem przyznaje, że łapanie złodziei nie jest jej najmocniejszą stroną, co znajduje odzwierciedlenie w tzw. wskaźnikach wykrywalności: w Podlaskiem zaledwie ok. 25,5 proc., czyli tylko co czwarty złodziej staje przed obliczem sprawiedliwości.

Dlaczego trudno złapać złodzieja? Ludzie wiedzą swoje: trzeba się wysilić, a może nawet narażać życie. Lepiej zasadzić się na polnej drodze na traktorzystę. Policjanci usprawiedliwiają się „brakiem sił i środków”. Zwracają też uwagę na brak troski o mienie, okazja czyni złodzieja. Czyli, pilnujcie się!

Wśród rolników taka rada wzbudza irytację i gniew. Nowoczesne gospodarstwo rolne to ogromny majątek, którego skutecznie zabezpieczyć się nie da. Złodziej lub złodziejska

szajka może ukraść wszystko, od inwentarza żywego poczynając, a na samochodach, maszynach i urządzeniach kończąc. A każda kradzież (ciągnika czy samochodu) oznacza wywrócenie pracy w gospodarstwie i życia rodziny rolniczej do góry nogami.

W niektórych wsiach, gdzie były serie kradzieży w gospodarstwach, rolnicy zaczynają organizować się do wspólnej ochrony swojego dobytku. Pilnowanie w pojedynkę „z siekierą pod poduszką”, jak napisał jeden z Czytelników, jest zbyt męczące, bo ciężko pracujący rolnik i jego żona powinni przecież w nocy odpoczywać. Ludzie na wsi przypominają sobie o wartach, jakie pełniło się na wsi w latach 50. i 60. Zacieśniają się wiejskie wspólnoty. I to jest paradoksalny plus zagrożenia złodziejstwem.

MARIA KACZYŃSKA

„Kontakty” w prenumeracie

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe województwa podlaskiego do 20 każdego miesiąca

oraz RUCH S.A.

Zespół w Łomży, ul. Nowogrodzka 41
Zespół w Białymstoku, ul. Kopernika 95
Zespół w Elku, ul. Mickiewicza 43
do 5 każdego miesiąca

Na terenie kraju prenumeratę przyjmują zespoły RUCH S.A. właściwe terytorialnie

Prenumeratę na zagranicę przyjmuje RUCH S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji
Prasy 00-958 Warszawa skrytka pocztowa 12
ul. Jana Kazimierza 31/33 PKO S.A. IV Oddział Warszawa
Nr 12401053-40060347-2700-401112-005



APTEKA

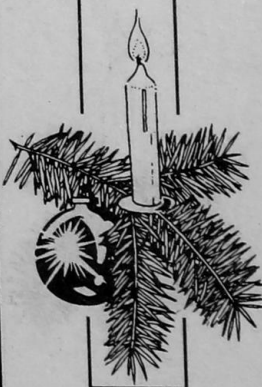
NA DWORNEJ

Kampania

Lek Dostępny

REKLAMA

KONTAKTY





ZA TYDZIEŃ:

partolenie na zlecenie

TRZEMA MINUTAMI CI-SZY UCZCZONE zostały w środę, 5 stycznia, na apel wojewody podlaskiego ofiary kaktakizmu w Azji. W tym dniu flagi narodowe na masztach rządowych były opuszczone do połowy.

DUŻY KONTRAKT ze znaną firmą Ikea zawarła spółka Pfleiderer Grajewo. Przez najbliższe cztery lata grajewski zakład będzie jednym z głównych dostawców płyt wiórowych dla polskich wytwórców mebli Ikea, a wartość kontraktu wynosi 230 milionów złotych. Druga umowa dotyczy dostaw płyt dla rosyjskiego przedstawicielstwa szwedzkiej firmy przez dwa lata.

PRZYMUSOWY DWUTYGODNIOWY URLOP mają pracownicy Politechniki Białostockiej (i studenci). Zamknięte są wszystkie uczelniane instytucje, łącznie z salami komputerowymi i biblioteką. Władze PB szacują, że w ten sposób, zastosowany już po raz drugi, uda się zaoszczędzić około 300 tysięcy złotych na ogrzewaniu, energii elektrycznej, telefonach. Uczelnia wznowi działalność 10 stycznia.

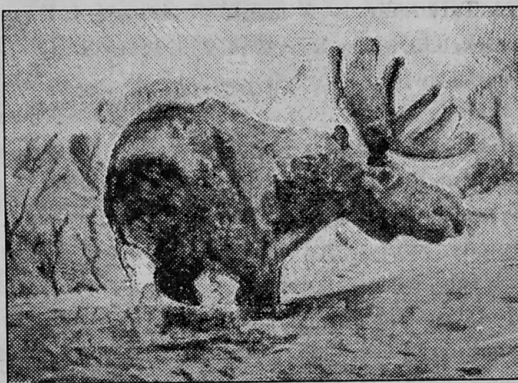
IDĄC ZA ŁOMŻYŃSKIM PRZYKŁADEM, fotoradar dla swojej Straży Miejskiej zamierza zakupić Białystok. Policjny „zarobił” w stolicy województwa w pierwszym półroczu prawie 380 tysięcy złotych na mandatach, które zapłacili przekraczający dozwoloną prędkość kierowcy. Policja musi jednak przekazywać pieniądze do skarbu państwa, a wpływy z fotoradaru Straży Miejskiej zasilają budżet miasta.

SĄD I PROKURATURA W GRAJEWIE WRÓCIŁY od nowego roku do łomżyńskiego okręgu sądowego po kilkuletnim okresie podległości instytucjom okręgowym w Suwałkach. Decyzję o zmianach podjął minister sprawiedliwości. Starania o takie rozstrzygnięcie podejmowali parlamentarzyści łomżyńscy (opowiedzieli się za tym także radni powiatu grajewskiego).

NIE BĘDZIE LIKWIDACJI rejonowych urzędów poczty w Białymstoku, Łomży i Su-

wałkach ani zwolnień pracowników, zapewnił goszczący w Białymstoku Tadeusz Bartkowiak, dyrektor generalny Poczty Polskiej.

SZPITAL WOJEWÓDZKI W ŁOMŻY, jako jedyny w Podlaskiem, nadal nie zgadza się na warunki kontraktu na ten rok, proponowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Dyrektor Marian Jaszewski podpisał jednak umowę na miesiąc (w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej już na cały rok), aby zapewnić normalne przyjmowanie pacjentów.



Łoś na zimę?

Sporo łabędzi krzykliwych, gęsi, kaczek zobaczyć można jeszcze nad Biebrzą, choć już od dawna powinny być w cieplejszych krainach. Dla części z nich biebrzańskie mokradła stanowią wiosną i jesienią przystanek w przelotach do letnich i zimowych siedlisk. Łagodna zima i wysoka woda na rozlewiskach mogły, w opinii fachowców, skłonić skrzydlatych wędrowców do dłuższego niż zwykle pobytu nad Biebrzą. Zimą w Biebrzańskim Parku Narodowym oznajmiły natomiast łosie, przenosząc się do ostoi, w których spędzają właśnie zimę.

Na zdjęciu: łoś Zuzanny Antropik, uczennicy SP nr 4 w Grajewie, laureatki nagrody głównej w konkursie plastycznym Biebrzańskiego Parku Narodowego ph. „Łoś”

OSZACOWANIA WYSOKOŚCI STRAT na skutek niemieckiej okupacji podczas drugiej wojny światowej domagają się radni powiatu kolneńskiego. Ich stanowisko w tej sprawie trafi do prezydium Sejmu.

PIERWSZA ROCZNICE PRZYNALEŻNOŚCI do gminy Czyżew Osada (pow. wysokomazowiecki) świętowali miesz-

kańcy wsi Brulino Piwki, Brulino Koski i Szulborze Kozy po skutecznych zabiegach o przeniesienie ich z gminy Nur w obecnym województwie mazowieckim do gminy Czyżew i województwa podlaskiego.

800 MŁODYCH WOŁONTARIUSZY z kilkunastu miejscowości byłego Łomżyńskiego kwestowało w charytatywnej akcji ph. „Noworoczny dar serca”, zainicjowanej przez uczniów Publicznego Gimnazjum nr 8 w Łomży. Zebrali prawie 36 tysięcy złotych! To rekord! Pieniądze tradycyjnie przeznaczone zostaną na pomoc dzieciom chorym i niepełnosprawnym.

DZIECI Z LITEWSKICH DOMÓW DZIECKA były gośćmi funkcjonariuszy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku. Obejrzały pokazy tresury psa, prezentację sprzętu transportowego i łączności.

TYTUŁ PROFESORSKI otrzymał doktor habilitowany Marek Konarzewski, kierownik zakładu ekologii zwierząt w Instytucie Biologii Uniwersytetu w Białymstoku, pracujący w Zakładzie Badania Ssaków PAN w Białowieży.

PÓŁTORA ROKU POZBAWIENIA WOLNOŚCI w zawieszeniu na dwa lata żąda prokurator dla oskarżonego o próbę przekupienia Karola Tylandy z Zarządu Województwa. Skutkiem odmowy załatwienia pracy za łapówkę było grożenie śmiercią. Oskarżony nie przyznał się do winy.

DWÓCH LAT WIEZIENIA ZA ROZBÓJ zażądała prokuratura dla Aleksego K., boksera z Białegostoku, reprezentanta Polski i olimpijczyka z Aten. Z kolegą Rosjaninem oskarżony jest o pobicie i obrabowanie mieszkańca Białegostoku, który był mu winien pieniądze. Bokser nie przyznaje się do rabunku i do bicia.

ŁAPÓWKI ZA WYKROCZENIA, wymuszane od „upolowanych” po służbie kierowców; na taki pomysł dorobienia do pensji wpadł policjant z Białegostoku. „Wpadł” także sam. Komendant miejski zapowiedział wydalenie go ze służby.

O GŁOSOWANIE ZA NIEOBECNEGO KOLEGĘ w lutym 2004 roku oskarżony został przez prokuraturę poseł Ligi Polskich Rodzin Andrzej F. z Białegostoku.

ZNAKI CZASU

• Podobno w butelce szampana jest 50 milionów bąbelków. Nikt nie wie, ile ich w Polsce wypłynęło w szampańskie powitanie Nowego Roku.

• Polska gospodarka rozwijała się w 2004 r. najszybciej od 1997 roku. Po wejściu do Unii zwiększył się eksport, szybko rosła sprzedaż w przemyśle, lekko zmalało bezrobocie, ale wzrosła inflacja.

• 10,6 mld zł wyda w 2005 roku Polska na raty kapitałowe i 6 mld zł na obsługę zadłużenia zagranicznego, czyli na spłatę odsetek.

• Zagraniczne firmy, działające w Polsce, świadomie wykazują straty, aby uniknąć płacenia podatków w naszym kraju, wynika z kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej.

• Eksport polskiej żywności do krajów unijnych wzrósł w ubiegłym roku prawie o połowę. Włosi zachwalają polską wołowinę, Niemcy zjadają się serami i pieczywem, Brytyjczycy pomidorami. Wszyscy chwalą, bo smak dobry i cena niższa.

• Aż 76 proc. Polaków uważa, że należy zalegalizować domy publiczne, 20 proc. jest przeciwnych, 4 proc. nie ma zdania.

• „Ułóż mowę pożegnalną na swój pogrzeb”, taki temat pracy pisemnej z religii zadała siostra zakonna uczniom drugiej klasy gimnazjum w Chełmie.

• Najbezpieczniej jeżdżą i najrzadziej łamią przepisy ruchu drogowego dziennikarze, na drugim miejscu prawnicy i tuż za nimi lekarze, wynika z rankingu śląskiej drogówki; najwięcej drogowych wykroczeń popełniają bezrobotni i pracownicy fizyczni.

• Prezydent Radomska od trzech lat za darmo mieszka w domu lokalnego przedsiębiorcy, który wygrywa przetargi i zdobywa zlecenia z Urzędu Miasta.

• Szefowa Agencji PKO Zakładu Karnego we Wronkach ukradła ponad pół miliona złotych oszczędności więźniów.

BIURO PISANIA PODAŃ
pozw, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne

Łomża
ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84



KONTAKTY

PIERWSI NA ŚWIECIE

W pierwszy dzień nowego roku, jako pierwszy (godzinę po północy) w Podlaskiem, przyszedł na świat chłopiec w Szpitalu Wojewódzkim w Białymstoku. Nie bardzo mu się spieszyło, ponieważ lekarze musieli wykonać cesarskie cięcie.

W Suwałkach w Nowym Roku pierwsza, o godz. 1.35, urodziła się dziewczynka. W Łomży w Nowy Rok urodził się „komplet”: dziewczynka i chłopiec.

„O SERCE WRAŻLIWE I HOJNĄ DŁOŃ”

Ordynariusz łomżyński, ks. bp Stanisław Stefanek, zwrócił się do duszpasterzy Diecezji Łomżyńskiej z apelem o zbórkę pieniędzy dla ofiar kataklizmu w Azji.

Zbiórka odbędzie się we wszystkich parafiach w niedzielę, 9 stycznia.

Zebrane pieniądze przeznaczone będą na zakup żywności, lekarstw i środków higienicznych przez Caritas (już wysłała pomoc wartości 30 tys. dolarów). Liczba śmiertelnych ofiar trzęsienia ziemi i fal tsunami w Azji południowej i południowo-wschodniej przekroczyła 150 tysięcy.

„Działań stosowanych ostatnio przez obecny zarząd KIK w Lublinie nie można pogodzić z zasadami etyki katolickiej”, napisał arcybiskup Józef Życiński w dekreście.

Kodeks Prawa Kanonicznego mówi, że żadna inicjatywa nie może sobie przypisywać miana katolickiej, jeśli nie otrzyma zgody kompetentnej władzy kościelnej. „Nie wyrażam zgody, aby Klub Inteligencji Katolickiej im. prof. Czesława Strzeszewskiego używał w swojej nazwie określenia »katolickiej«”. Abp Życiński zarzuca Zarządowi lubelskiego KIK, że zwolnił z pracy kobietę, jedyną żywicielkę rodziny, a zaprasza prelegentów znanych z antysemickich i populistycznych wystąpień. „Naganna jest sytuacja, w której znajdują się fundusze na zapraszanie prelegentów, głoszących zasady rażąco niezgodne ze stanowiskiem Kościoła, równocześnie zaś jedyna żywicielka rodziny jest zwalniana

ZIMA W LESIE?

— Przed nami jeszcze niemal cały styczeń, luty, marzec i wszystko może się zmienić — mówi Marek Taradejna, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku. — Bywa przecież, że niespodzianki w naturze pojawiają się z dnia na dzień, jak wtorkowy śnieg. Właśnie ucieszyłem się, że nareszcie będę mógł sfotografować las zimą. I co? Nie zdążyłem zrobić ani jednego zdjęcia, bo w dwie godziny śnieg znikł! Więc gdzie ta zima, bo na pewno nie w lesie! Synoptycy mogą się mylić, górale — nigdy: zapowiadali, że zima będzie albo nie, i wszystko się zgadza!

Na razie przede wszystkim leśnicy i rolnicy mają powody do zmartwienia. Kiedy jest „normalnie”, woda z obfitych opadów śniegu wiosną stopniowo „uwalniana” jest do gleby. Gdy jest tak, jak teraz, wiosną zapasu wody w glebie nie będzie, co skomplikuje wegetację roślin. Oznacza to również większe zagrożenie pożarem.

Brak mrozu i śniegu sprzyja również przetrwaniu zimujących w glebie lub pod korą drzew leśnych szkodników, chociaż one również, z oczywistego powodu przetrwania gatunku, przystosowały się do ekstremalnych warunków.

— Człowiek, szczególnie miejski, patrzy natomiast przede wszystkim w kalendarz — mówi Marek Taradejna. — Właśnie obserwuję z okna ulicę Lipową, przy której mieści się nasza Dyrekcja. Futra, solidne buty, czapy, szaliki, rękawiczki zakładamy nawet wtedy, kiedy jest ciepło. Ale przecież to styczeń!

PODLASKA MARKA

Kapituła konkursu na Podlaską Markę Roku dokonała pierwszej selekcji zgłoszeń produktów, które rywalizować będą o statuetki „Liść dębu” oraz możliwość używania konkursowego logo. W kategorii „Miejsce Roku” pozostało 14 kandydatów, „Pomysł Roku” — 39 i „Smak Roku” — 19. Szczegółowy wykaz można znaleźć na internetowej stronie: www.wrotapodlasia.pl (tam także można zagłosować na wybrane miejsca, pomysły i potrawy).

ŚWIĘTA W 2005 ROKU

Nowy Rok mamy już za sobą. A oto święta (z dniem wolnym od pracy), które czekają nas w 2005 r. 27 i 28 marca — Wielkanoc. 1 maja — Święto Pracy, 3 maja — Święto Konstytucji 3 Maja, 26 maja — Boże Ciało, 15 sierpnia — Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, 1 listopada — Wszystkich Świętych, 11 listopada — Narodowe Święto Niepodległości, 25 i 26 grudnia — Boże Narodzenie.



Bender niekatolicki

z pracy pod pozorem braku funduszy”, powiedział rzecznik metropolity ks. Mieczysław Puze-wicz. Prezes KIK prof. Ryszard Bender powiedział, że KIK nie podlega prawu kanonicznemu,

tylko ustawie o stowarzyszeniach i nie podporządkuje się dekretovi metropolity.

Ryszard Bender pochodzi z Łomży. W czasach PRL był posłem na Sejm, w czasie stanu wojennego członkiem rady konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa. Po przełomie 1989 r. stał się wojującym antykomunistą, był senatorem z ramienia solidarnościowego OKP.

Po upublicznieniu dekre-tu metropolity Życińskiego oświadczył, że na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (którego był profesorem), służby specjalne PRL miały kilkudziesięciu współpracowników. Kilku, związanych z krytyką kierowanego przez siebie Klubu Inteligencji Katolickiej, już oskarżył o agenturalność z imienia i nazwiska.

ZAPROSILI NAS:

• Okręgowy Zarząd Podlaski Polskiego Związku Działkowców w Białymstoku — na spotkanie zarządów ogrodów pracowniczych z parlamentarzystami i przedstawicielami samorządów województwa, dotyczące projektu nowej ustawy o prawie użytkowania działek.

• Regionalna Izba Historyczna w Zambrowie — na otwarcie wystawy malarstwa i skamieniałości Włodzimierza Dąbkowskiego, wystawy mundurów pruskich i niemieckich oraz nowej siedziby Izby.

• Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.

• Prezes Łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” — na spotkanie noworoczne.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Szkoła Podstawowa nr 5 w Łomży — na spotkanie ph. „Cud Bożego Narodzenia — tradycje i zwyczaje świąteczne”.

• Łomżyńska Orkiestra Kameralna — na uroczysty koncert noworoczny pt. „Z nadzieją w nowy rok”.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy malarstwa Ivayli Żivkovej Świtajewskiej pt. „Małe opowieści”.

• Prezes Zarządu Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w Łomży i Drużyna Weteranów Harcerzy Ziemi Łomżyńskiej — na spotkanie opłatkowe.

Dziękujemy.

APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

fak. 6404

KONTAKTY





Ludzie nie śpią po nocach, pilnując dobytku przed złodziejami

Samochody, piły motorowe, wiertarki, agregaty udojowe to najczęstszy łup złodziei, grasujących od kilku tygodni w gminie Śniadowo. Dobytek ginie nocą z garaży, stodół, piwnic. Nikt nic nie widzi ani nic nie słyszy. Nie szczekają psy. Rano gospodarze zastają pootwierane budynki, przecięte kłódki, wyrwane skoble, rozwalone ploty.

U Brulińskich we wsi Jakać Borki ze stodoły zginął samochód dostawczy. Złodzieje otworzyli tylne wierzeje, wyrzucili kilka bel sianokiszonki i wypchnęli wielką przyczepę do zbioru kukurydzy. Utorowawszy w ten sposób drogę, wypchnęli samochód. Rozwalili dwa przesła betonowego ogrodzenia za stodołą i przedostali się z samochodem na sąsiednią, niezamieszkałą posesję, a stamtąd na drogę. Rodzina Brulińskich jest w szoku.

— Wygląda na to, że działała cała grupa i mieli świetne rozeznanie — mówi Tadeusz Bruliński. — Za stodołą jest grząski teren. Wiedzieli, którędy przeprowadzić samochód i w którym miejscu rozwalić plot.

Gdy złodzieje grasowali w obojęściu, w domu spała trzypokoleniowa rodzina. Pies nawet raz nie szczeknął tej nocy. Następnego dnia w ogóle nie chciał wychodzić z budy, jakby był chory. Gospodyni uważa, że pewnie został podtruty przez złodziei.

W sąsiedniej wsi Truski złodzieje dwukrotnie spenetrowali wszystkie zabudowania. Prawie z każdej posesji coś zginęło.

— U mnie ukradli szlifierkę i piłę motorową — mówi młody mężczyzna. — Były ślady włamania do pomieszczenia gospodarczego. Każdy na swojej posesji znalazł jakieś ślady. I w całej wsi nie zaszczeakał żaden pies!

U Pawłowskich z garażu, który niemal przylega do budynku mieszkalnego, zginął polonez. Złodzieje przepchnęli go przez całe podwórze na sąsiednią posesję, gdzie nikt nie mieszka, a stamtąd na drogę.

— Nic nie zauważyliśmy, aż przyszedł sąsiad i zapytał, czy u nas coś nie zginęło, bo złodzieje obrobili wieś — opowiada Hanna Pawłowska. — My do garażu, a on pusty!

Pawłowska przez następne dwa tygodnie musiała jeździć do urzędów w Łomży, by odtworzyć dokumenty, które zginęły z autem: prawo jazdy i dowody osobiste męża

i syna, dowód rejestracyjny na ciągnik. Wydała na to pieniądze, odłożone na kupno węgla. Pawłowsky kupili już nowe auto. Na raty.

— Codziennie rano sprawdzam, czy nie ukradli ciągnika — mówi Hanna Pawłowska. — Po nocach nie śpimy, jak tylko pies szczeknie, biegnie się do okna. Jakby co, trzymamy w domu siekiere!



Hanna Pawłowska: — Przez złodziei czuję strach i zagrożenie. Jestem roztrzesiona, zdenerwowana.

Strach



Złodzieje ukradli Ogonowskiemu poloneza z tego garażu, sprzed nosa psa, który nie zaszczeakał

— Tak się zdenerwowałam, że wylądowałam w szpitalu — mówi starsza kobieta.

— To jest straszne. Mamy czworo małych dzieci, bez samochodu nie da się żyć. Kupiliśmy nowy za pieniądze na rozbudowę domu — mówi Anna Ogonowska.

W Szablach Młodych Wiesław Kamienowski zauważył, że przed północą jakiś samochód przejechał pod ich domem (na końcu wsi) i udał się drogą na łąki.

— Mąż z sąsiadem poszli sprawdzić, zobaczyli samochód z wygaszonymi światłami. Wezwaliśmy policję. Policjanci zatrzymali tych ludzi — opowiada Elżbieta Kamienowska.

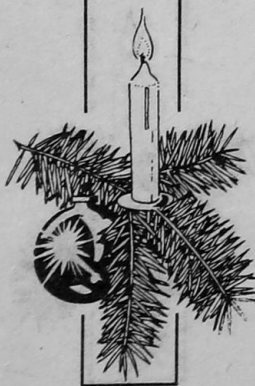
dokończenie: str. 20

Jakać Młoda. Tu złodzieje także byli dwukrotnie. U sołtysa Edwarda Zaremby z piwnicy zginęła piła spalinowa.

— Trudno uwierzyć. Jak ktoś chodzi po piwnicy, w mieszkaniu wszystko słysząc, a my nie słyszeliśmy nic. I pies nie szczekał — mówi sołtysowa.

U Ogonowskich wyparował polonez. Z garażu. Obok wejścia do garażu znajduje się buda, a w niej pies. Drugi pies biega nocą luzem po posesji. Gdy Ogonowsky wyszli na podwórze, zobaczyli na świeżym śniegu ślady opon od garażu do bramy. Złodzieje uciszyli psy, zerwali kłódki z drzwi garażu i bramy. Przy wejściu do garażu porzucili napoczętą paczkę wafelków. I bezczelnie przepchnęli samochód pod oknami śpiącej rodziny.

Leszek Klepacki, kierownik posterunku policji w Śniadowie, uważa, że jeśli mieszkańcy dadzą sygnał, policja złapie złodziei



KONTAKTY

— Proszę zdradzić przepis na Menedżera Roku?

— To tylko pięć zasad: ekonomia, etyka, wizja, praca i jeszcze raz praca. Klient oczekuje na produkty najwyższej jakości przy niskich cenach. Działania firmy muszą być najbardziej efektywne przy najniższych kosztach. A konkurencja jest bardzo duża. Teraz doszła nam cała Europa. Nie można jej ignorować. Tu nie da się działać dziś na dziś. Spółdziel-

nych, miniony rok był dobry dla gospodarki. Jednym z lepszych w czasie mojej prawie dwudziestoletniej pracy w Spółdzielni.

— Czy pamięta Pan jeszcze smak mleka prosto od krowy?

— Codziennie piję mleko prosto z kartonika. A prosto od krowy piję, gdy odwiedzam przewodniczącego Rady Nadzorczej Janusza Mystkowskiego ze wsi Mystki Rzym. Często mnie takim świeżym

Z DARIUSZEM SAPIŃSKIM
prezesem Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita
w Wysokiem Mazowieckiem
Menedżerem Roku 2004

rozmawia Maria Tocka



nia ma 5600 dostawców. I choć odeszło od nas 1210 rolników, bo nie byli w stanie spełnić warunków, skup mleka wzrósł o 10 proc. Rolnicy także więc przyczynili się do uzyskania tytułu „Menedżera Roku”.

— Jaki wpływ na działalność gospodarczą mają afery i skandale polityczne?

— Odbijają się, na szczęście, tylko w pośredni sposób. Polityka idzie swoim torem i dla nas nie ma żadnego znaczenia, kto będzie marszałkiem Sejmu: Oleksy, Cimoszewicz, czy jeszcze ktoś inny. Dla nas najważniejsza jest stabilizacja ekonomiczna. Miniony rok taki nie był. Na początku ubiegłego roku euro kosztowało 4,91 zł. Ostatniego dnia roku tylko 4,06 zł. Przez ten dwudziestoprocentowy spadek Mlekovita miesięcznie traci miliony złotych na sprzedaży eksportowej. A Spółdzielnia ponad 40 proc. swoich wyrobów sprzedaje na eksport. Kontraktów nie podpisuje się co tydzień, tylko na rok lub dwa. Państwo powinno wprowadzać instrumenty zabezpieczające przed takimi skokami. Druga ważna dla nas sprawa to zamknięcie granic Federacji Rosyjskiej. Od kilku miesięcy nie możemy tam wysłać swoich wyrobów. A skoro tam nas nie ma, są inni: Niemcy, Duńczycy, inne unijne kraje. Skoro mamy pozwolenie na eksport do Unii, dlaczego do Rosji mogą wysłać inni, a my nie? Ktoś jest za to odpowiedzialny. Polityka musi służyć gospodarce, musi być jej podporządkowana. U nas nie idzie to w parze. Wierzę, że z początkiem lutego wszystko się wyjaśni i wrócimy na rynek rosyjski.

Mimo różnych afer poli-

mlekiem prosto od krowy. Jest pyszne.

— Co Pan najbardziej lubi z wyrobów Mlekovity?

Najbardziej lubię nasze sery twarde, dojrzewające typu ementalskiego, a wśród nich ser „Sokół”. Według mnie, jest to najlepszy ser. Lubię też „Fetę”. Nie tylko ja, bo „Feta” od początku robi furorę. Co roku jej sprzedaż wzrasta o około 15 procent. Dziesięć lat temu, kiedy „Feta” weszła na rynek, sprzedawaliśmy jej niecałe sto kilogramów dziennie.

Dziś kilkanaście ton dziennie. Nie uznaję sałatki bez „Fety”.

— A jak się czuje prezes Darek Sapiński, kiedy je serek „Darek”?

— Sprawia mi smakową przyjemność! Sprzedaż serka „Darka” systematycznie wzrasta; dziennie kilkadziesiąt tysięcy sztuk.

— Czy Mlekovita przygotowuje jakąś niespodziankę w nowym roku?

— Prace nad nowością mi trwają i nie mogę na razie nic zdradzić. Ale Mlekovita to

nie tylko producent wyrobów mlecznych. Uczestniczymy w wielu akcjach charytatywnych: pomagamy klinice medycznej w Białymstoku i innym szpitalom, wspieramy naukę, kulturę, sport. Dajemy ludziom pracę i cieszymy się, że wyroby Mlekovity są nasze, polskie, podlaskie.

Życzymy, by nowy rok dla Pana i Spółdzielni nie był gorszy od minionego. Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Dariusz Sapiński ze „skrzydlatą” statuetką „Kontaktów” za „podniebną życzliwość...”

Czy w Zambrowie powstanie 400 miejsc pracy?

Czy zagospodarowanie tkalni po Zamteksie i utworzenie w Zambrowie 400 miejsc pracy dojdzie do skutku? Burmistrz Kazimierz Dąbrowski wniósł do ministra gospodarki sprzeciw od decyzji Regionalnego Komitetu Sterującego i Zarządu Województwa, wykluczających projekt zagospodarowania nieruchomości po Zamteksie z finansowania funduszami unijnymi.

Fundacja musiałaby przejąć zobowiązania miasta wobec przedsiębiorców, którzy w oczekiwaniu na wyremontowaną tkalnię po Zamteksie rozpoczęli już produkcję i poczynili inwestycje.

W sprzeciwie do ministra gospodarki samorządowcy z Zambrowa twierdzą, że przy rozpatrywaniu projektów zgłoszonych do tzw. działania 3.3 „Zdegradowane obszary miejskie, przemysłowe i powojenne” doszło do naruszenia procedur. Na etapie oceny formalnej pracownicy Urzędu Marszałkowskiego zakwalifikowali go jako zgodny z tym działaniem, a eksperci uznali go za najlepiej mieszczący się w kryteriach „działania 3.3”. Regionalny Komitet Sterujący mógł go odrzucić jedynie z uzasadnieniem, iż nie jest zgodny ze strategią rozwoju województwa, a takiego uzasadnienia nie było. Samorząd Zambrowa domaga się powtórzenia procedur. Decyzja ministra oczekiwana jest w połowie stycznia. Gra toczy się o 6 mln, które umożliwiłyby producentom stolar-ki budowlanej tworzenie nowych miejsc pracy w byłej tkalni.

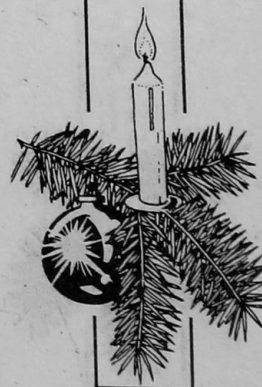
— W hali trwa pierwszy etap remontu, finansowany z kasy miejskiej. Ogłaszamy przetarg na drugi etap od 1 kwietnia z zastrzeżeniem, że jeśli nie będzie dotacji, przetarg zostanie unieważniony — dodaje Bogdan Kamiński. (MK)

6 000 000 zł i pozory

O okolicznościach bulwersującej decyzji RKS pisaliśmy obszernie w grudniu (tekst „Komitet Sterujący... na bezrobocie”, Kontakty nr 49/2004). Zambrowski projekt został wyeliminowany z tzw. programu rewitalizacji, choć uzyskał najwyższą ocenę ekspertów. Według marszałka województwa podlaskiego Janusza Krzyżewskiego nie powinien być zgłoszony do programu rewitalizacji, lecz do programu poprawy konkurencyjności przedsiębiorstw. W Zambrowie pojawili się przedstawiciele Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego, którzy badali możliwości przejęcia projektu, ale swojej opinii jasno nie przedstawili. Według władz Zambrowa, takiej możliwości nie ma.

— To tylko pozór, że się coś chciało zrobić — uważa Bogdan Kamiński, zastępca burmistrza Zambrowa. — Zgłoszenie projektu do programu poprawy konkurencyjności przedsiębiorstw wymagałoby dokumentacji od nowa przygotowanej.

KONTAKTY





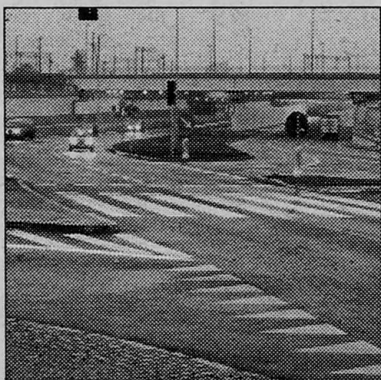
TUNEL ZA 13000000 EURO

Druga nawa tunelu, łączącego ulicę Popiełuszki ze Składową w Białymstoku pod trakcją kolejową, oddana została do użytku w czwartek, 30 grudnia.

— Mówi się, że mosty łączą ludzi, ale równie dobrze robią to tunele. Jest niezwykle ważny dla nas wszystkich: kierowców, pasażerów, pieszych — powiedział członek zarządu województwa, Karol Tyłenda.

Tunel ma 170 metrów. Składa się z dwóch trzypasmowych jezdni po 10,5 metra szerokości każda. Na jego wybudowanie wykorzystano ponad 3 tysiące ton stali i 28 tysięcy m³ betonu. Kosztował 13 mln euro. Jedną trzecią dołożyła Unia Europejska.

Na zdjęciu: nowy tunel



RADNY W ULICZCE

Prezydent Jerzy Brzeziński w projekcie budżetu na rok 2005 uwzględnił 800 tys. zł na rozpoczęcie budowy bloku komunalnego. W mieście od co najmniej 10 lat nie wybudowano ani jednego mieszkania komunalnego. W kolejce na przydział mieszkań czeka kilkaset rodzin. Istnieje też konieczność wykwaterowania lokatorów z ruder i budynków przeznaczonych do remontu w ramach programu rewitalizacji starówki. Radni w czasie dyskusji nad budżetem uznali, że pie-

tym, „co jest najlepsze dla miasta”, a rezygnacja z budowy bloku byłaby „niepolityczna”. Zapewnił, że w tym roku będzie przygotowana dokumentacja modernizacji ulic, na których zależy radnym. Jednak niektórzy radni uszytywnili stanowisko, zgłaszając wnioski o przełożenie uchwalenia budżetu na styczeń.

Klub Radnych Niezależnych wezwał do kompromisu, proponując zapis w uchwale budowy bloku komunalnego i przeznaczeniem wszelkich wolnych pieniędzy

tys. zł dla Komendy Miejskiej Policji. Jak poinformował komendant miejski Bogdan Rutkowski, pieniądze, zgodnie z życzeniem samorządu, mogą być wykorzystane na opłacenie dodatkowych patroli policyjnych w Łomży. Podobnie jak w ubiegłym roku, niepokój radnych wzbudza los placówek kulturalnych współfinansowanych z budżetu państwa. Nie wiadomo, czy będzie dotacja z Warszawy. W budżecie miasta zapewniono rezerwę na 75 proc. kosztów ich utrzymania, szacowanych na 3,8 mln zł. (MK)

Budować mieszkania komunalne dla ubogich mieszkańców miasta, czy osiedlowe uliczki w okręgach wyborczych poszczególnych radnych?

niądze te należy przeznaczyć na budowę ulic osiedlowych, m.in. Cichej, Piaskowej, Polnej, Sybiraków, Marynarskiej, Cegielnianej, Ptasiej. Propozycję zgłosiła jako poprawkę Komisja Finansów i Skarbu Miasta, ale prezydent ją odrzucił. Powróciła jednak w dyskusji na sesji. Radni mówili wprost, że mają zobowiązania wyborcze, a kadencja minęła już półmetek.

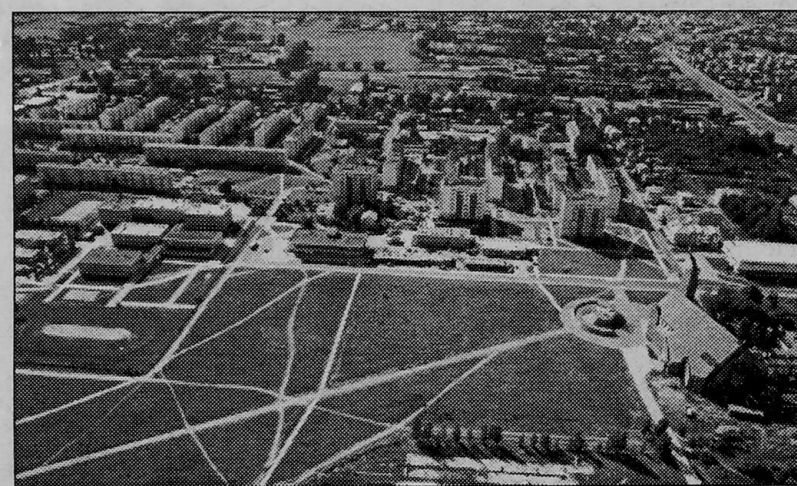
— Niech ten rok będzie rokiem realizacji zobowiązań radnych, a przyszły rokiem zobowiązań prezydenta — powiedział jeden z radnych.

Jerzy Brzeziński stwierdził, że budżet przygotował, kierując się

dzi na budowę ulic osiedlowych. W tej wersji uchwała przeszła.

Radni preforsowali poprawkę w sprawie przeznaczenia 150

Na zdjęciu: Łomża, w której setki czekają na mieszkanie komunalne i tysiące na dobre dojeżdżanie i dojazd do swych domów



RATUNEK W WYRZECZENIACH

100 tys. zł deficytu zaplanował na ten rok Zarząd Szpitala Miejskiego w Zambrowie. Przyczyną był bunt pielęgniarek, które odmówiły pracy za najniższe wynagrodzenie.

Zambrowski Szpital od dwóch lat jest jednoosobową spółką skarbu miasta. Jego przychody zbilansowano z kosztami w konsekwencji obniżając zasadnicze wynagrodzenie średniego personelu medycznego do minimalnego (z 960 do 670 brutto). W grudniu po raz pierwszy od dwóch lat Zarząd zaproponował pielęgniarkom i położnym podwyżkę średnio 90 zł brutto. Odmówiły podpisania nowych

angaży, domagając się wyrównania zarobków do wysokości sprzed reformy. Zagroziły odejściem z pracy od 1 stycznia. Jednak w Nowy Rok Szpital normalnie przyjmował pacjentów. W wyniku rozmów z udziałem władz miasta w sylwestra doszło do porozumienia. Pielęgniarki i położne zaakceptowały ostatecznie podwyżkę średnio 170 zł na etat.

— Nie było wyjścia, musiałyśmy podpisać, bo zabrakło wśród nas jedności — powiedziała jedna z pielęgniarek. — Zarabialiśmy na suchy chleb, teraz dorzucili na wodę. To kosz-

Jak poinformował księgowy Mariusz Dębek, bilans roku 2004 będzie jednak dodatni, jeśli Narodowy Fundusz Zdrowia zapłaci Szpitalowi 300 tys. zł za tzw. nadwykonanie usług na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej.

— Zgodnie z warunkami kontraktowania usług przez NFZ, usługi OIOM należą do tzw. ratujących życie, a tym samym płatne w 100 procentach są wszystkie „nadwykonania” — uważa Mariusz Dębek.

Trzy lata temu zambrowski Szpital jako powiatowy był beznadziejnie zadłużony, a komor-

Szpital w Zambrowie jest jedynym w Podlaskiem przykładem udanej samorządowej prywatyzacji

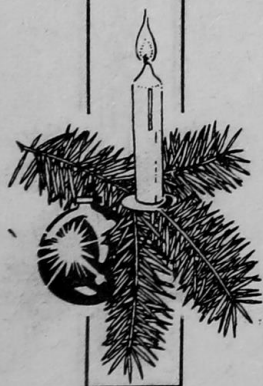
tem naszych wyrzeczeń szpital został uratowany.

— Podwyżka 170 zł spowoduje deficyt w tegorocznym bilansie Szpitala w wysokości 100 tys. zł — poinformował Bogdan Kamiński, zastępca burmistrza Zambrowa. — Prezes szpitala otrzymał na to przyzwolenie zgromadzenia wspólników.

Według Kamińskiego, przy planowanych przychodach Szpitala rzędu 8,2 mln zł deficyt nie jest groźny, o ile wszystkie wydatki będą trzymane w ryzach.

W 2004 r. szpital miał około 98 tys. zł strat.

nik przechwytywał pieniądze z kontraktu już w kasie chorych. Samorządy powiatowy i miejski porozumiały się w sprawie jego uratowania. Miasto przejęło Szpital z czystym kontem, a powiat spona stare długi (było ich około 10 mln zł). Samorząd Zambrowa dba o poprawę warunków leczenia, inwestując w budynek i wyposażenie z kasy miejskiej. Zadaniem Zarządu jest bilansowanie przychodów z kontraktów z wydatkami tak, by nie powstawała strata. Jak dotąd jest to jedyny w Podlaskiem przykład udanej „samorządowej prywatyzacji” szpitala publicznego. (MK)



KONTAKTY

Dyrektor oskarża związkowców, że piszą zniesławiające go anonimy, a nawet straszą wynajęciem Ruskich. Związkowcy zarzucają dyrektorowi, że dużo bardziej niż o interesy szpitala dba o własne oraz popleczników

Strach

W psychiatrii stawki za leczenie chorych są wystarczające i nie ma potrzeby obarczać rodzin pacjentów zakupem leków. Wręcz odwrotnie, jeśli przy wydawaniu pieniędzy używa się liczydeł, na szpitalnym koncie zostaje parę groszy.

Dyrektorem Szpitala Psychiatrycznego w Suwałkach jest psycholog Leszek Sagadyn. Bez większych konfliktów rządzi od lat. Wiosną 2004 r. Rada Społeczna Szpitala podjęła uchwałę o nowej strukturze organizacyjnej zakładu. Złamała prawo, bo nie skonsultowała jej ze związkami zawodowymi.

Zmiany są istotne. Przede wszystkim, wbrew standardom usług medycznych w psychiatrii, dyrektor zamierza połączyć cztery oddziały. W ten sposób kilka osób może stracić pracę, a dwóch ordynatorów stanowiska.

szpital do prywatyzacji — twierdzą lekarze.

Na razie podpierają się domniemaniami. Szarą eminencją jest w szpitalu Dariusz Dudarewicz, kolega dyrektora Sagadyna, w przeszłości suwalski lekarz wojewódzki. Kiedy rozwiązano województwo, Dudarewicz został zatrudniony w szpitalu jako konsultant ds. psychiatrii.

— Po co wyrzucano pieniądze, skoro mamy na etatach kilku specjalistów z takimi samymi kwalifikacjami? — pytają pracownicy.

Dziś Dudarewicz przyjeżdża do Suwałk na dyżury kontraktowe.

— Spędza w szpitalu dwadzieścia cztery godziny raz w miesiącu — informują koledzy.

W odróżnieniu od innych lekarzy dostał gabinet, równy dyrektorskiemu, położony w strefie chronionej szpitala. Zna wszystkie kody, ma nieograni-

ków dyktuje niepublicznemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej, konkurencyjnemu wobec poradni działających przy szpitalu. Główna księgowa szpitala legitymuje się jedynie średnim wykształceniem. Na oddziale nerwic, którego głównym profilem jest psychoterapia, pracu-

kumentację, a nie opierać się na oświadczeniach zainteresowanych — twierdzą zbuntowani.

Rzeczywiście, w czasach kiedy Dudarewicz był lekarzem wojewódzkim, Tomal szefował szpitalowi w Sejnach. Dosłownie na kilka godzin przed rozwiązaniem województwa suwalskie-



Wojna w psychiatriku

— To jest najważniejszy cel zmian. Utracić młodych, ambitnych ludzi, którzy mieli odwagę głośno pytać i protestować przeciwko obowiązującym w szpitalu sitwarskim układowi — charakteryzują koledzy.

„Dyrekcja nie posiada żadnej realnej koncepcji funkcjonowania nowych struktur organizacyjnych oraz nie przedstawiła żadnych korzyści ekonomicznych, które miałyby przynieść wdrażana zmiana statutu”, napisali zrzeszeni w związkach zawodowych lekarze i pielęgniarki do Janusza Krzyżewskiego, marszałka województwa.

Zmiany mają być przeprowadzone. „Nic nie jest ostateczne. Przez rok zobaczymy, czy to zda egzamin”, bagatelizują problem w Urzędzie Marszałkowskim.

— Odsunąć niepokornych, potem zwolnić, kogo się da. Nowy właściciel chce mieć zysk, a nie brudne ręce. Oni przygotowują

czony dostęp do gabinetu dyrektora, czyli do szpitalnej bazy danych. Jego podstawowym miejscem pracy jest duńska firma medyczna, która głośno, m.in. na łamach prasy branżowej, deklaruje zainteresowanie wykupem polskich szpitali.

Grzechy

Szpital zaopatruje w leki hurtownia, w której pracuje żona dyrektora. Efekt taki, że nie prowadzi się żadnej gospodarki lekowej.

Ci, którzy się liczą, mają telefony komórkowe i ryczałty samochodowe. Jeżdżą na opłacane przez szpital szkolenia, nawet jeśli nie mają związku z zajmowanym stanowiskiem. Kilka osób łączy funkcje kierownicze. Zastępca dyrektora ds. lecznictwa jest jednocześnie ordynatorem, a jedna z oddziałowych pielęgniarek naczelną. Kierowniczka terapii jednego z oddzia-

ła osoby z niepełnymi kwalifikacjami. Żaden z pracowników nie ma wymaganego certyfikatu psychoterapeuty. Szefem ds. psychoterapii jest... absolwent nauczania początkowego.

Kłeska

Szpital został skontrolowany przez Urząd Marszałkowski. Kontrolerzy potwierdzili zarzuty. Dodatkowo dopatrzili się, że dyrektor Leszek Sagadyn naruszył ustawę o zamówieniach publicznych, bo poza przetargiem kupił lekarstwa za ponad 6 tys. euro. Jednak kontrolerzy nie zainteresowali się wszystkimi zasygnalizowanymi nieprawidłowościami. Nie obchodził ich, na przykład, gabinet dla Dudarewicza.

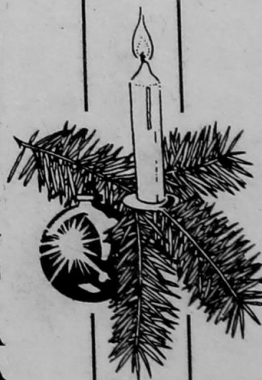
— Czy mogło być inaczej, skoro szefem Wydziału Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego jest Wojciech Tomal, przyjaciel Dudarewicza? Poza tym powinni przeanalizować całą do-

go Dudarewicz podpisał z nim umowę kontraktową. Gwarantowała Tomali krociowe wynagrodzenia i niebotyczne odprawy, gdyby ktoś chciał go zwolnić.

Kilka tygodni temu niezadowoleni lekarze zawiadomili prokuratora o popełnieniu przestępstwa przez szefów „psychiatrika”. Choć trwa postępowanie sprawdzające, mają wrażenie, że przegrali wojnę. Przestała stać za nimi powaga Związku Zawodowego Lekarzy. Na ostatnim zebraniu, które, zdaniem oponentów, zwołano na dziko i na którym pozwolono głosować ludziom, do tej pory nie należącym do związku, wybrano nową, przychylną dyrektorowi szefową. Dwóch ordynatorów, uczestniczących w proteście, zostało przeniesionych na szeregowie stanowiska w przyszpitalnej przychodni.

BARBARA DUNIKOWSKA

KONTAKTY



Ciężkie brzmienie prokuratorskich paragrafów. Skupienie i powaga. Ale bywa, że przesłuchujący zaciska usta, by nie wybuchnąć... śmiechem



— Ja w takich warunkach nie mogę pracować! Ja usłyszałem... — wyjaśniał zdenerwowany.

Szef przekazał prowadzenie sprawy kobiety nieciężkich obyczajów innemu prokuratorowi.

Bez eksperymentu

Wyjaśniana był sprawa utożsamienia kobiety w wannie. Na ciele miała różne ślady. Prokurator poza wszelką wątpliwość usiłował wyjaśnić, czy sprawcą obrażeń mogła być sama kobieta, czy może powstały przy udziale innych. By mieć pewność, zaproponował ekspery-

— Za darmo nikt pieniędzy nie daje. Co ja za te pieniądze powinnam zrobić? — zapytała na koniec ustaleń kobieta.

— Trzeba się rozebrać do naga, wejść do wanny, a my w tym czasie zrobimy pani kilka zdjęć — wyjaśniali policjanci.

— O, wy zboczeńcy! Nie chcę tych pieniędzy. Zboczuchy! — zdenerwowała się kobieta.

Eksperymentu nie było. Czas mijał i nagle. W takiej sytuacji prokurator zwrócił się z pytaniem do prokuratora nadzorującego sprawę: „Czy z uwagi na trudności z poszukiwaniem modelu odpowiedniej płci, w eks-

O humorystycznych sytuacjach w gabinecie prokuratorów, opowiada Jacek Cholewicki, szef Prokuratury Rejonowej w Łomży.

Uśmiech pod paragrafem

Śmiała propozycja

Przesłuchiwana była kobieta, ciesząca się nie najlepszą opinią obyczajową. Kulturalny prokurator uważnie dobiera słowa i zadaje dociekliwe pytania.

— Czy mam panu obciągnąć? — śmiało pyta nieoczekiwanie podejrzana, zamiast składać wyjaśnienia.

Zszokowany prokurator natychmiast wybiegł z gabinetu i udał się do swego szefa.

ment procesowy. Kobieta była otyła i trudno było znaleźć odpowiednią panią. W końcu policjanci znaleźli podobny „model”. Zaproponowali udział w eksperymencie za 50 zł. Propozycja została przyjęta.

perymencie procesowym można model płci żeńskiej zastąpić modelem płci męskiej?”

Prokurator nadzorujący zadane pytanie potraktował jako „żart urzędowy” i nie wyraził zgody na zamianę płci modelu. Do eksperymentu nie doszło.

Wysłuchała:

MARIA TOCKA

„Jako redaktor naczelny »Gazety Bezcenna« Cezary Zborowski przepraszam Panią Alicję Konopka, Radną Rady Miejskiej w Łomży za zamieszczenie na łamach »Gazety Bezcenna« nr 4 wydawanej w Łomży, w rubryce „Z forum” wypowiedzi, które w sposób oczywisty naruszyły dobre imię Pani Alicji jako radnej i pracownika ZUS-u.”

Do zamieszczenia tej treści przeprosin zobowiązał Cezarego Zborowskiego Sąd Okręgowy w Łomży. Ponadto Cezary Zborowski ma zapłacić na rzecz Caritas Diecezji Łomżyńskiej 200 złotych oraz zwrócić Alicji Konopka koszty postępowania w wysokości 600 zł.

Brak rzetelności

Sprawa o ochronę dóbr osobistych radnej Alicji Konopka toczyła się od listopada 2003 roku.

„Gazeta Bezcenna” opublikowała wypowiedzi z portalu „4lomza.pl” z 30 października, które dotyczyły przyznania radnym Złotych Krzyży Zasługi. Odznaczenie to przyznaje prezydent RP. Anonimowy internauta oświadczył wówczas, że radni z klubu SLD załatwili sobie odznaczenia, które mają wpływ na wysokość wypłacanych rent i emerytur.

Jeden z radnych, także odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, po publikacji

poważnie zachorował na serce i znalazł się w szpitalu.

Radna Alicja Konopka (jest radną trzecią kadencję, społecznie działa od 1982 roku) stwierdziła w sądzie, że z tytułu nieprawdziwej publikacji, naruszającej jej dobre imię, doświadczyła wielu przykrości. Kolejną nieprawdą jest podanie informacji, że nadanie od-



znaczenia wiąże się z dodatkowymi dochodami.

znaczenia wiąże się z dodatkowymi dochodami.

Cezary Zborowski przyznał w sądzie, iż nie sprawdzał, czy Alicja Konopka „załatwiła sobie odznaczenie i nie sprawdzał także, czy odznaczenia mają wpływ na renty i emerytury.”

Sąd uznał, iż redaktor Cezary Zborowski nie zabiegał o rzetelność podanych informacji, zarzuty były nieprawdziwe i w ten sposób publikacją naruszył dobra osobiste radnej Alicji Konopka.

Wyrok nie jest prawomocny.

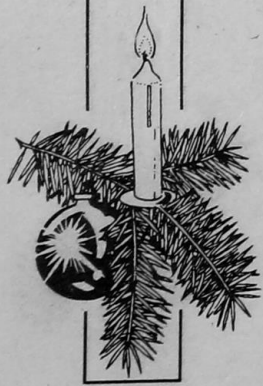
W Sądzie Okręgowym zapadł ważny, można powiedzieć, precedensowy wyrok. Jakkolwiek orzecznictwo Sądu Najwyższego w Polsce nie pozostawia cienia wątpliwości, że autor, redaktor naczelny lub wydawca ponosi odpowiedzialność za nieprawdziwe informacje i zarzuty, przedrukowane nawet za znanymi i cenionymi tytułami, wielu wydawało się, że internet rządzi się własnymi prawami. Sąd Okręgowy

wy w Łomży wyrokiem w sprawie odpowiedzialności za przedruk wypowiedzi z internetu powiedział, i słusznie, że prawo jest jedno dla wszystkich.

Wyrok absolutnie nie ogranicza wolności słowa ani wolności wypowiedzi. Ogranicza chamstwo, plugawe komentarze, zwyczajne kłamstwa, które plenią się na forach „dyskusyjnych” większości portali. Ich anonimowi najczęściej autorzy czują się (i są) bezkarni. Ale, zgodnie z literą i duchem wyroku Sądu Okręgowego w Łomży, bezkarni nie mogą się czuć (ani być) ci, którzy bez weryfikacji, nieprawdziwe informacje powtarzają. Bezkarni nie mogą się czuć także administratorzy portali; za to, co ukazuje się w mediach elektronicznych, ponoszą taką samą odpowiedzialność, jak redaktorzy naczelni mediów drukowanych.

Oczywisty z tych względów wyrok Sądu Okręgowego w Łomży nie zamyka nikomu możliwości, także internetowej, do najostrzejszej krytyki i najostrzejszych zarzutów. Wystarczy udowodnić, że są prawdziwe i nie stawia się ich z pobudek osobistych, ale w ważnym interesie społecznym, a prawo i sądy będą takiego autora nie karać, lecz chronić.

WŁADYSŁAW TOCKI



— Nie wiem, jak będzie wyglądało nasze życie, kiedy mąż wyjdzie z więzienia. Wiem, że za naszymi dziećmi zawsze będzie ciągnęło się to, co stało się w naszej rodzinie, nawet gdyby uciekły na Antarktydę — mówi żona oskarżonego o zabójstwo ojca i siostry

W maju 2003 roku do rodzinnego domu w Puławiu Świerżach (gm. Szepietowo, pow. wysokomazowiecki) do ojca przyjechała z Białegostoku córka Irena. Nie były to odwiedziny serdeczne: siostra i ojciec już dawno planowali odebranie Zenonowi gospodarstwa, przepisane na niego 12 lat wcześniej. Usłyszał ich rozmowę i chwycił za siekiere...

Lekarz pogotowia ratunkowego na miejscu stwierdził, że ojciec nie żyje. Irenę zabrał do szpitala w stanie krytycznym; zmarła kilka dni później.

Zenon nie uciekał. Policjanci zabrali ze sobą także zakrwawioną siekiere.

Na początku 2004 roku przed Sądem Okręgowym w Łomży rozpoczął się jego proces („Kontakty” nr 3/2004, tekst pt. „Testament śmierci”). Świadkowie zgodnie potwierdzili jego wyjaśnienia: od dzieciństwa był ofiarą ojca, który znęcał się także nad żoną. Zgodnie potwierdzili również, że Zenon jest bardzo dobrym gospodarzem, uczynnym sąsiadem, odpowiedzialnym mężem i ojcem.

Proces jeszcze się nie skończył. Sąd, wobec wątpliwości co do jego stanu psychicznego w momencie tragedii, czeka na wynik kolejnego badania psychiatrycznego, prowadzonego przez kolejny zespół biegłych.

Zenon czeka na wyrok w więzieniu.

Dzieci (9, 11 i 15 lat) wróciły do szkoły po tygodniu. Równiecy okazali się okrutni: prostackie żarty, pokazywanie palcami.

Na trzy tygodnie przed zabójstwem wróciłam ze szpitala po skomplikowanej operacji serca, a dwa tygodnie później musiałam jechać na kontrolę. Już wiedziałam, że nie jestem i nie będę w stanie sama udźwignąć takiego życia. Musiałam sprzedać wszystkie krowy, jedenaście dojnych i pięć cielnych jałoszek — mówi żona Zenona.

Zamieszkała z dziećmi w rodzinnym domu w sąsiedniej wsi.

— Mieliśmy dom urządzone jak w średniowieczu, bo wszystko szło na rozwój gospodarstwa. I ktoś ukradł wyposażenie obory: zbiornik na mleko, dójarkę, komputer. Tak straciliśmy 27 tysięcy złotych!

— Nikt nie powiedział nam

złego słowa, przynajmniej prosto w oczy — wspomina brat. — Ale nie ma reguły bez wyjątku. Któregoś dnia ktoś spytał: „Po coś ty przygarnął tych bandyckiaków? Jeszcze z tobą zrobią to samo!”. Oniemiałem, bo właśnie po tym kimś nigdy nie spodziewałbym się takiej reakcji.

łazia, ani naszego nazwiska, ani słowa „zbrodnia”. Pomógł nam wójt gminy Szepietowo. Kiedy przeprowadziłam się z dziećmi do brata, nie chciałam zmieniać im szkoły, żeby w tym stresie nie musiały jeszcze przyzwyczajać się do nowej klasy. Ale wtedy pojawił się problem dojazdu. To wła-

Krajobraz po zbrodni

Antarktyda



Bardzo mnie to zabolalo. Przecież ani moja siostra, ani jej dzieci niczemu nie zawiniły!

Zło nie zna granic. Na szczęście, dobro także.

Brat obrabiał nasze pole, a sąsiedzi pomagali — mówi żona Zenona. — W obronie męża ludzie gotowi byli zbierać podpisy nie tylko w Puławiu. W Szepietowie zagadnęła mnie jakaś obca kobieta, że też się podpisze, bo mi współczuje. Słyszała, jak mój mąż cierpiał przez swojego ojca, jak był przez niego upokarzany. Nigdy nie zapomnę też zachowania księdza Mieczysława Dworakowskiego. W czasie mszy powiedział krótko, żeby wszyscy modlili się za tych, co ucierpieli „z powodu tego, co stało się w naszej parafii”. Nie wymienił ani Pu-

ławia, ani naszego nazwiska, ani słowa „zbrodnia”. Pomógł nam wójt gminy Szepietowo. Kiedy przeprowadziłam się z dziećmi do brata, nie chciałam zmieniać im szkoły, żeby w tym stresie nie musiały jeszcze przyzwyczajać się do nowej klasy. Ale wtedy pojawił się problem dojazdu. To wła-

— I ciągle doświadczamy — dodaje brat. — Kto przychodził do nas „przedtem”, przychodzi i dzisiaj. Dzieci znalazły towarzystwo dzieci. Nie zauważyliśmy z ich strony niechęci, czy pogardy. Dobrze to świadczy o rodzicach. Co jest poza oczami, nie wiem, ale wciąż sąsiedzi proponują nam pomoc w gospodarstwie, pocieszają siostrę. Nie kryjemy nic z tego, co się stało i nikt nie zadręcza nas z ciekawości.

Od aresztowania Zenona minęło ponad półtora roku. W tym czasie dzieci spotkały się z ojcem jeden jedyny

raz... Teraz, szczególnie w niedzielę, wspominają z płaczem rodzinny rytuał: po powrocie z kościoła wszyscy dostawali od niego kieszonkowe na nowy tydzień. Nie brakowało im niczego, także komputera.

Teraz, chociaż także są najeżone i ubrane, mają poczucie bezpieczeństwa i miłości, znajdują się w całkiem innej sytuacji. Składa się na nią, między innymi, miesięczny dochód matki: 508 złotych renty i zasiłku rodzinnego razem wziętych.

Właśnie otrzymali zawiadomienie, że najstarszy, gimnazjalista, nie otrzyma unijnego stypendium, bo dochód na jedną osobę w rodzinie jest za wysoki o 40 złotych...

— Dopadła mnie nowa choroba — mówi żona Zenona. — Ze stresu pojawiły się zmiany na skórze. Na leki przeciw alergii co miesiąc muszę wydać aż 200 złotych!

Zenon od chwili aresztowania zupełnie się poddał.

— To jego decyzja, żebym nie wracała z dziećmi do Puławia — mówi żona. — Powtarza, że jego noga już nigdy tam nie stanie. Że szkoda pieniędzy na adwokata, bo już niczego nie da się odwrócić. Trudno z nim rozmawiać, żadnej nadziei. A przecież bez nadziei każdy człowiek się zapada.

Nad domem w Puławiu czuwają sąsiedzi. Także inni mieszkańcy wsi nieustannie namawiają, żeby wróciła z dziećmi na swoje, bo przecież tu jest ich miejsce.

— Wiem, że ludzie dobrze mi życzą, ale nic mnie tam nie ciągnie. Już z daleka nasz dom wydaje mi się obcy.

Obcy stał się dla nich także mieszkający w Białymstoku brat męża. Spotkali się jedynie w Zadzuski, przy grobie teścia, o którym zadbała. Było tylko krótkie „dzień dobry”...

— Nie wiem, jak będzie wyglądało nasze życie, kiedy mąż wyjdzie z więzienia — mówi żona Zenona. — Za to już teraz wiem, że za naszymi dziećmi zawsze będzie ciągnęło się to, co stało się w naszej rodzinie, nawet gdyby uciekły na Antarktydę.

GABRIELA SZCZĘSNA

PS. Imiona zostały zmienione.

Na zdjęciu: dom tragedii w maju 2003 r.; teraz stoi pusty

KONTAKTY



Turystyczni jesteście!

W minionym roku Polskę odwiedziło 20 proc. zagranicznych turystów więcej niż w roku 2004.

Wśród najchętniej odwiedzanych miejsc przez zagranicznych gości, po raz pierwszy, obok Krakowa, Wrocławia i Gdańska, znalazło się również Podlaskie. Według danych Polskiej Organizacji Turystycznej, do naszego regionu przybywają najczęściej Skandynawowie.

Dotarli na biegun

Marek Kamiński, piętnastoletni Jaś Mela i Wojciech Ostrowski w sylwestra dotarli na Antarktydę. Niepełnosprawny Jaś, którego tato pochodzi z Augustowa (tu mieszkają jego dziadkowie), jest jedynym niepełnosprawnym i najmłodszym podróżnikiem, który w jednym roku stanął na obu biegunach (na wiosnę 2004 r. dotarł z Markiem Kamińskim na Biegun Północny). Polarnicy przeszli 180 kilometrów, ostatnie 48 godzin ubiegłego roku wcale nie spali („Kontakty” kibicowały wyprawie z dziadkami Jasia (nr 1/2005)).

Północne klimaty

Gminy Wiżajny, Rutka-Tartak, Jeleniewo i Szypliszki z powiatu suwalskiego stworzyły wspólny projekt „Klimaty północnej Suwalszczyzny”, który uzyskał 22 320 euro z unijnego Funduszu Małych Projektów.

Projekt zakłada przeprowadzenie ośmiu dużych imprez kulturalnych, po dwie na terenie każdej gminy. Są to: Spotkanie Kolędnicze Suwalszczyzny „Hej kolęda, kolęda...” w Jeleniewie (styczeń), biegi narciarskie o Puchar Wójta Gminy Wiżajny (styczeń), festyn ludowy „Piknik nad Szeszupą” w Rutce-Tartak (maj), dwudniowe spotkanie naukowo-artystyczne „Kultura naszych ojców — wizytówką i tożsamością regionów w Szypliszkach i w Becejlach (lipiec), festyn integracyjny „Swojskie klimaty” w Wiżajnach (lipiec), widowisko obrzędowe „Przyjechało wesele, wesele...” w Rutce-Tartak (sierpień), dożynki obrzędowe w Jeleniewie (sierpień) i „Święto chleba” w Becejlach (sierpień).

Sojusz Lewicy Demokratycznej pilnie potrzebował kandydata do fotela marszałkowskiego po tym, jak Sąd Lustracyjny uznał, że Józef Oleksy w swoim oświadczeniu zataił fakt współpracy z peerelowskimi służbami specjalnymi. Potrzebny był ktoś o nieposzlakowanej opinii, zdolny uzyskać poparcie przynajmniej wszystkich ugrupowań lewicowych, co gwarantowało sejmową większość: konieczną do wyboru. Takich ludzi SLD nie miał wielu. A szczerze mówiąc, miał tylko jednego: Włodzimierza Cimoszewicza, który posiadał także i tę zaletę, że z powodzeniem przeszedł proces lustracyjny.

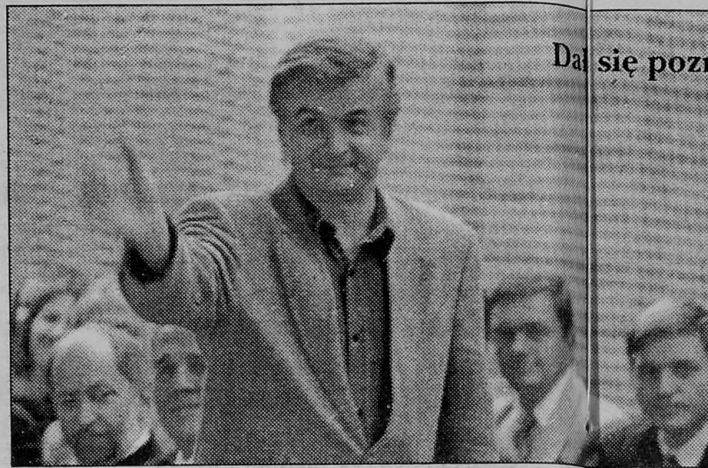
Włodzimierz Cimoszewicz pełnił funkcję Ministra Spraw Zagranicznych i czynił to, według powszechnej opinii, z powodzeniem. Perspektywa zmiany zajęcia na najbliższe pięć miesięcy, bo tyle prawdopodobnie potrwa jeszcze praca tego parlamentu, nie wydaje się szczególnie zachęcająca. Tym bardziej, że kilka tygodni temu w radiowym wywiadzie minister ujawnił zamiar wycofania się z czynnej polityki po zakończeniu bieżącej kadencji. Jako powód podał dezaprobatę wobec stylu uprawiania polityki, a zwłaszcza panoszącego się „partyjniactwa”.

Dlatego zaszył się w puszczańskich ostępach i przez kilka dni trzymał w napięciu swoich politycznych sojuszników i część opinii publicznej, wysyłając od czasu do czasu sygnały, że wciąż się waha. Nie ulega wątpliwości, że Cimoszewicz miał o czym myśleć.

Włodzimierz Cimoszewicz wypłynął na szerokie polityczne wody w 1990 roku podczas pierwszych powszechnych wyborów prezydenckich. Ten mało wówczas znany poseł z województwa białostockiego był popierany przez SdRP, choć formalnie

Między świętami a Nowym Rokiem polska publiczność wstrzymała oddech, wpatrzona w skrawek Puszczy. Tam w leśnej posiadłości podlaski poseł i minister zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz zastanawiał się, czy przyjąć propozycję objęcia funkcji marszałka Sejmu.

pozostawał bezpartyjny. Postkomunistyczna lewica nie zdecydowała się na wystawienie własnego, bardziej wyrazistego kandydata, ponieważ nie wierzyła, że w tamtych czasach ktoś taki miałby szansę na jakieś realne poparcie. Niespodziewanie Cimo-



Z Puszczy „imper

zewicz zebrał 9,2 proc. głosów i zajął czwarte miejsce po Wałęsie, Tyminskim i Mazowieckim.

Od tamtego czasu polityk z Kalinówki Kościelnej z krótkimi przerwami utrzymuje się w najwyższych rejestrach władzy. Był wicemarszałkiem Sejmu, lecz najwięcej do myślenia dają jego doświadczenia rządowe. Dał się poznać jako indywidualista, skłonny do kontrowersyjnych wypowiedzi, często chodzący pod prąd nawet wbrew interesom swoich politycznych sojuszników. Coś jakby w rodzaju samotnego szeryfa, walczącego o sprawiedliwość.

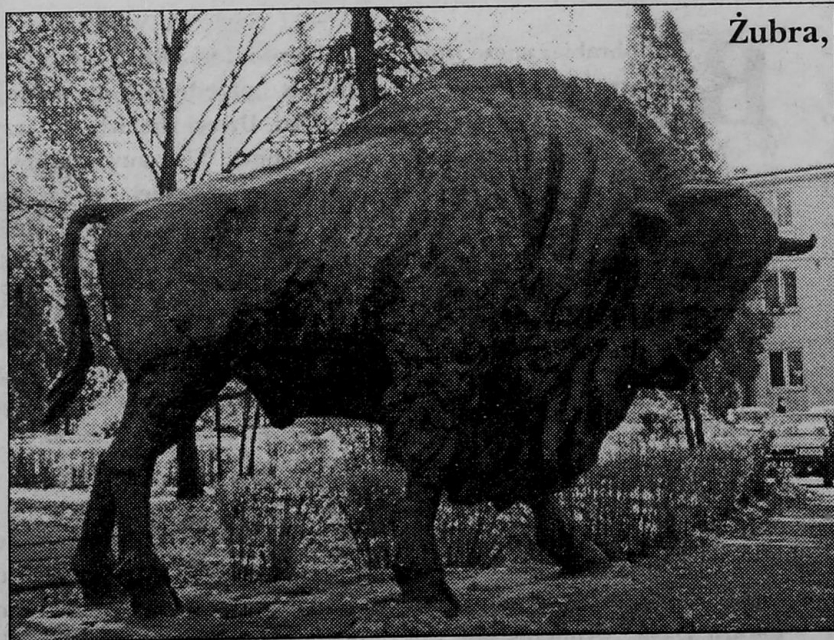
Jako minister sprawiedliwości i wicepremier w rządzie Waldemara Pawlaka zainicjował akcję „Czyste ręce”, której znaną ofiarą okazał się jego kolega z rządu, minister finansów Andrzej Olechowski. W lutym 1996 roku zastąpił Józefa Oleksego na fotelu premiera. Oleksego zmusiła do rezygnacji kampania towarzysząca oskar-

żeniu o szpiegostwo na rzecz ZSRR i Rosji. Posądzenie było nieprawdziwe i nikt nie poniósł za to odpowiedzialności.

Włodzimierz Cimoszewicz był sprawnym premierem.

Przed 1990 rokiem Cimoszewicz był członkiem PZPR, choć znaczących funkcji nie pełnił, bo trudno za taką uznać robotę sekretarza organizacji uczelnianej. Potem, aż do końca dekad, nie należał do żadnej partii. Działał w ramach SLD, który był wówczas luźną federacją partii, związków zawodowych, organizacji społecznych i... Włodzimierza Cimoszewicza. W 1999 r., kiedy Sojusz zmienił się w klasyczne scentralizowane ugrupowanie polityczne, wszedł do centralnego Zarządu SLD. Jednak wciąż zachowywał się tak, jakby nadal był bezpartyjny.

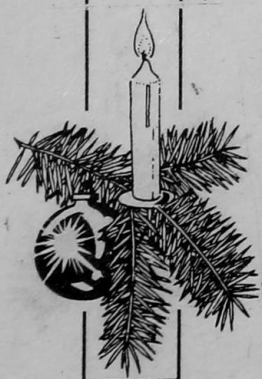
Nie starał się nawet ukrywać, że działalność partyjną go nie interesuje, a nawet wywołuje w nim obrzydzenie. Szczególnie dało się to odczuć na-



Żubra,

„puszczy imperatora”, jak zwał go Statuetka „imperatora” stał się oficjalnym symbolem regionu.

poziomie lokalnym. Cimoszewicz niechętnie brał udział w tzw. życiu partyjnym. Nie cierpiał chaotycznych dyskusji z przedstawicielami dołów partyjnych, którzy nie dorastali mu do pięt. Unikał partyjnych spędów; nie przymilał się partyjnemu elektoratowi. Nie montował własnej regionalnej ekipy, jak czyniło to wielu innych baronów SLD. Nie dawał nawet skutecznego wsparcia ludziom, którzy uchodzili za jego stronników. Sprawiał wrażenie kogoś przeznaczonego do wyższych celów.



KONTAKTY

olska publiczność polityczna
w Puszczy Białowieskiej.
i poseł i minister spraw
szewicz zastanawiał się,
kcji marszałka Sejmu RP



Dał się poznać jako indywidualista chadzający pod prąd

Taka postawa nieuchronnie budziła irytację dołów. Na zjazdach wojewódzkich można było od czasu do czasu usłyszeć zarzuty w rodzaju: po co nam ten Cimoszewicz; on nie ma z Podlaskiem nic

rzeczy wstrzemięźliwy i pozbawiony ostrych kantów.

Pod kierownictwem Cimoszewicza polska dyplomacja radziła sobie całkiem dobrze. Dotyczy to naszych stosunków wewnątrz Unii Europejskiej, udziału w akcji militarnej w Iraku.

Ostatnio wypada odnotować sukces na Ukrainie. Minister i prezydent zareagowali błyskawicznie: pomogli w rozwiązaniu konfliktu politycznego u naszego wschodniego sąsiada. Dowiedli tym samym, że możliwe jest prowadzenie skutecznej polityki zagranicznej w skali regionalnej i że na wschodzie Polska może być ważnym podmiotem europejskiej polityki zagranicznej.

Imperator"

zecz ZSRR
nieprawdzi-
o odpowie-
ewicz był

Włodzimierz Cimoszewicz nie krył swojej dezaprobaty do stylu działania premiera i przewodniczącego SLD Leszka Millera. Stanowił coś w rodzaju opozycji w ramach systemu. Był jednak zbyt silny, aby można było się go pozbyć z rządu. Wcześniej głowę dał Miller.

Stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych wydawało się idealnie skrojone na miarę Włodzimierza Cimoszewicza. Ten doktor prawa międzynarodowego, doktor honoris causa dwóch amerykańskich uniwersytetów, władający biegle językami, w sprawach międzynarodowych czuł się jak ryba w wodzie. Do tego łączyły go bliskie stosunki z prezydentem, które-

ra", jakizwał go Mickiewicz, uczynił znakiem promocyjnym.
ora" stał się oficjalnym upominkiem MSZ

ści działania na niwie zagranicznej, z czego Aleksander Kwaśniewski chętnie korzysta.

Szef dyplomacji to ważne stanowisko państwowe, które znajduje się jednak na uboczu partyjnych utarczek. Trzeba mieć dużą wiedzę, żeby swobodnie poruszać się w skomplikowanych problemach prawnych, ekonomicznych i politycznych współczesnego świata. Znacznie lepszy efekt medialny daje burza wokół lustracji i czek bezpieki. Poza tym język używany w dyplomacji jest z natury

Tym bardziej wydaje się zaskakujące, dlaczego Cimoszewicz postanowił pozostawić to, w czym tak dobrze się czuje i skoczyć w całe to partyjne bagno, którego tak starannie unikał. Przecież dzisiejszy Sejm jest areną partyjnych utarczek, prowadzonych bez wdzięku i sensu. Jest instytucją skompromitowaną w oczach opinii publicznej.

Czy w grę wchodzi tylko poczucie odpowiedzialności za kraj, tak chętnie deklarowane przez kandydata na marszałka? Tego nie można wykluczyć, bo niewątpliwie jest on obdarzony silnym instynktem państwowym. Ale decydować się na taki krok jedynie z pięciomiesięczną perspektywą, byłoby nie poświęceniem, ale zwykłym masochizmem. Logika podpowiada, że decyzja Cimoszewicza jest częścią jakiegoś większego projektu, być może stworzonego przez Aleksandra Kwaśniewskiego. Celem tego planu jest zapewne jednoczenie lewicy w perspektywie zbliżających się wyborów pod berłem ustępującego prezydenta, który znajduje się w apogeum swoich życiowych możliwości. Wspólnie z Cimoszewiczem mieliby sporą

szansę na sukces. Nie żeby zaraz wygrać wybory, ale żeby przetrwać w dobrym stanie i przygotować się do walki za rok w kampanii samorządowej.

Nie pozbawiona jest sensu również kandydatura Włodzimierza Cimoszewicza w wyborach prezydenckich.

Wygląda na to, że ruch na wąskiej drodze w Puszczy Białowieskiej, matczyniku Włodzimierza Cimoszewicza, wkrótce bardzo się nasili.

JAN ONISZCZUK

Przeciw centrum

Kilka protestów, w tym jeden zbiorowy podpisany przez prawie 400 handlowców, wpłynęło do Urzędu Miejskiego w Łomży w związku z planami zagospodarowania terenu u zbiegu ulic Zawadzkiej i Sikorskiego. Zgodnie z projektem, będzie mogło tam powstać pierwsze w mieście centrum handlowe. Część wniosków zawartych w protestach prezydent Jerzy Brzeziński uwzględnił, ale bez zmiany zasadniczego zapisu o dopuszczalności budowy dużego centrum handlowego. Plany z poprawkami będą jeszcze rozpatrywane przez Radę Miejską.

Egzekucja

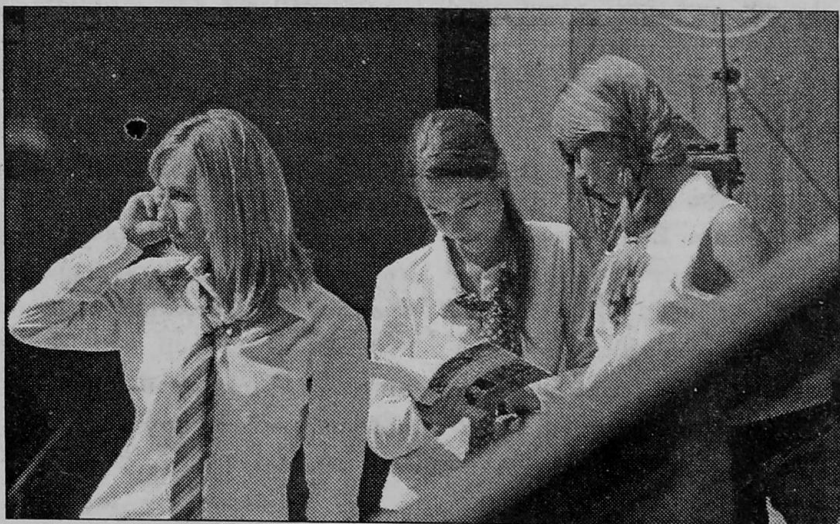
Egzekucję zaległości podatkowych zakładów bawełnianych Zamteks w Zambrowie rozpoczął Podlaski Urząd Skarbowy (instytucja utworzona w ubiegłym roku do prowadzenia obsługi największych podmiotów gospodarczych w regionie). Konta firmy, zatrudniającej 600 osób, zostały zablokowane. Zamteks miał uregulować znaczną część swoich zobowiązań, przekazując samorządowi miejskiemu jedną z niepotrzebnych hal, ale transakcji nie udało się przez kilka miesięcy sfinalizować. Dopiero po radykalnej decyzji PUS doszło do podpisania umowy między Zarządem przedsiębiorstwa a starostą powiatu zambrowskiego, który chce przejąć obiekt za podatkowe długi. Zgodę musi jeszcze wyrazić urząd skarbowy i wojewoda.

Mleczne serce

Honorowe wyróżnienie Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Kardiochirurgii otrzymał Dariusz Sapiński, prezes Zarządu Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita” w Wysokiem Mazowieckiem. To wyraz uznania za wspieranie przez „Mlekovitę” Towarzystwa oraz propagowanie zdrowego stylu życia przez kampanię zachęcającą do spożywania mleka i jego przetworów.

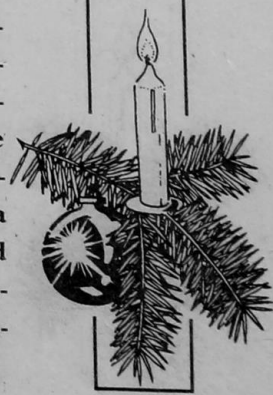
— „Mlekovita” chce mieć swój udział w kształtowaniu świadomości dobrych nawyków żywieniowych i zdrowia Polaków — mówi Dariusz Sapiński.

Wysokomazowiecka Spółdzielnia współpracuje z TPK od ponad roku. Czerwone serduszko z rekomendacją Towarzystwa umieszczone jest na opakowaniach serków homogenizowanych „Darek” (z wieloma prestiżowymi wyróżnieniami), zjadanych w kraju oraz przez mieszkańców Stanów Zjednoczonych, Czech i Słowacji.



Scenariusz Nowej Matury

Harmonogram nowej matury ogłosiła Centralna Komisja Egzaminacyjna. Maturzyści skończą zajęcia w szkołach 15 kwietnia. Egzaminy ustne z polskiego i języka obcego prowadzone przez własnych nauczycieli odbędą się od 18 do 29 kwietnia. Tzw. zewnętrzne egzaminy pisemne rozpoczną się 4 maja testami z języków mniejszości narodowych, kaszubskiego, słowackiego i hiszpańskiego. 5 maja zarezerwowany jest na język polski, a 6 na język angielski. Potem od 9 do 31 maja maturzyści zdawać będą (również pisemnie) z wybranych przez siebie przedmiotów, zaczynając od matematyki, a kończąc na języku włoskim.



KONTAKTY



W drodze z cytrą



Był elektrykiem, rzeźbił, malował, grał na gitarze, miał zakład wyrobów artystycznych, został księdzem, potem zakonnikiem, osiem lat pracował z mnichami we Francji nad nowym instrumentem, nazwanym psalm, od pięciu miesięcy w parafii św. Krzyża w Łomży gra na cytrze, którą sam skonstruował

— Kapłaństwo i muzyka niezwykle się uzupełniają. Zanim odkryłem cytrę, a pierwszy raz zobaczyłem ją we Francji, byłem kapłanem — mówi ksiądz Leszek Kamiński.

We Francji przebywał jedenaście lat. Od pięciu miesięcy jest w parafii Krzyża Świętego w Łomży. W czasie piątkowych niecierpów gra na cytrze, którą sam zbudował.

— W psalmach Biblii mówi się: „Będę grał Panu na cytrze, na harfie o dziesięciu strunach”. A psalmy to utwory natchnione i śpiewane z akompaniamentem cytry — wyjaśnia ks. Leszek Kamiński.

Pochodzi z Mazurek koło Augustowa. Jest absolwentem Technikum Elektrycznego w Augustowie. Po maturze rok pracował w Rejonie Eksploatacji Kruszywa. Potem odsłużył dwa lata wojska. Tam odkrył w sobie talent artystyczny i wybierał się na Akademię Sztuk Pięknych do Poznania. Rzeźbił w drewnie, rysował, interesował się malarstwem olejnym i fotografią, grał na akordeonie i gitarze. Otworzył zakład wyrobów artystycznych. Prowadził go rok i... wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży.

W Seminarium prowadził dekoratornię. Po skończeniu rok był wikariuszem w Małki-

ni. I wtedy ksiądz biskup zaproponował mu studia z historii sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

— Po studiach poprosiłem księdza biskupa o pozwolenie pójścia do zakonu. I tak trafiłem do Monastycznych Wspólnot Jerozolimskich w Paryżu. Zostałem zaangażowany w pracowni, która właśnie powstawała. Konstruowaliśmy nowy i pierwszy na świecie instrument, który nazwano psalm — mówi ks. Leszek.

Konstruktor Eric Pommeret z ruchu Emmanuel nazwał dla instrumentu zaczerpnął z łaciny. W ten sposób, jak wyjaśnia ks. Leszek Kamiński, chciał podkreślić, że instrument ma służyć liturgii. W swej idei psalm wyraża muzyczną ikonę Chrystusa.

Mnisi we Francji, a wśród nich ks. Leszek Kamiński, nad nowym instrumentem pracowali osiem lat.

— To niezwykle instrument. By psalm mógł zagrać, zrobiłem aż czterdzieści prototypów pewnej jego istotnej części. Na razie nie ma drugiego takiego na świecie. W roku 2000 odbyła się inauguracja psalmu i poświęcenie przez ks. kardynała J.M. Lustigera w Paryżu. Psalm gra tylko raz w miesiącu — mówi konstruktor z Łomży.

Budowa psalmów miała być

głównym zadaniem paryskiej pracowni mnichów. Ale z racji na przeciągającą się konstrukcję prototypu psalmu, równolegle z nim zakonnicy zaczęli produkować cytry. Skorzystali z wiedzy księdza Kamińskiego, który obserwował produkcję cytr w klasztorze benedyktyńskim koło Tuluz. Mnisi wspólnie wykonali 350 największych cytr z basami (mają 121 strun), tyle samo średnich (75 strun) i sto najmniejszych z 18 strunami, według konstrukcji księdza Leszka.

Pomysł zrodził przypadek. Księdza Kamińskiego odwie-

ko w nowym kontekście. Wiem, co zrobić dzisiaj z zainteresowaniami artystycznymi. Wszystkie wykorzystuję do liturgii — mówi ks. Kamiński.

Transponuje nuty różnych utworów na cytrę, próbuje je wzbogacać o nowe aranżacje. Myśli nad podręcznikiem gry na cytrze i o stworzeniu szkoły cytry w diecezji, może właśnie w Łomży. We Francji jest Towarzystwo Przyjaciół Cytr, które skupia ponad 700 członków z 24 krajów. W Polsce jeszcze nie ma. Ks. Leszek Kamiński planuje je powołać.

JULIANNA NOWAKOWSKA

dził we Francji ksiądz Ireneusz Kopacz, moderator Ruchu Światła Życie w Niemczech. Poprosił o małą cytrę dla dzieci, żeby mogły grać w czasie nabożeństwa. O małej cytrze na jedną strunę z programi ksiądz Leszek myślał od dawna. Zrobił ją bardzo szybko. Ale



oka-

zało się,

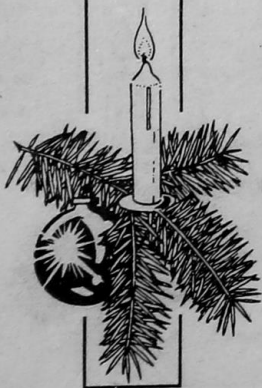
że gra jest

bardzo trudna. Sam nie zagrał nawet jednej piosenki bez pomyłki. I wtedy nasunął się pomysł cytry z osiemnastoma strunami na pudle rezonansowym.

— Zawsze lubiłem majsterkować. Skonstruowałem też cytrę na drzwi. Przy otwieraniu gra jakiś ładny akord. Ale dla mnie zawsze pierwsze jest kapłaństwo. I to, co zostawiłem za sobą, wstępując do seminarium, wróciło do mnie w nowej drodze. Wiem, gdzie idę, i po drodze odnajduję wszyst-

100 lat Katedry

Niewielki, tzw. „biały kościół” parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Białymstoku został zbudowany w latach 1617–1626. W połowie XIX wieku mieszkańcy rozpoczęli starania o wzniesienie nowego kościoła, jednak dopiero w 1899 r. uzyskali od zaborczych władz cesarskich zezwolenie na wzniesienie dobudówki. Wówczas rozebrane zostało prezbiterium i rozpoczęła się budowa neogotyckiego kościoła. Świątynia została konsekrowana w 1905 r. W 1991 roku podniesiona została do godności Katedry.



KONTAKTY

Kolędy Aniołów

Wojciechowe Anioły to muzykująca grupa, pięciu dorosłych oraz dwanaścioro dzieci (najmłodsze mają 3-4 lata) z rodzin Brańskich, Radulskich, Niemancewiczów, Bieryłów i Miszczuków, która poznała się na mszach dla dzieci w kościele św. Wojciecha w Białymstoku.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wydała płytę z najpiękniejszymi i najbardziej znanymi polskimi kolędami, jak: „Cicha noc”, „Dzisiaj w Betlejem” czy „Anioł pasterzom mówił”. Koncert zespołu odbędzie się 9 stycznia (o godz. 12.30) w kościele św. Wojciecha w Białymstoku.

Kurpiowskie herody

Król, Żyd, Dziad, Diabeł, Anioł, Śmierć oraz Żołnierze w wersji kurpiowskiej kończą na Trzech Króli wędrówkę po miejscowościach gminy Turośl. Dzieci i młodzież, skupione w Gminnym Ośrodku Kultury, po kilkudziesięciu latach przerwy przywróciły w Turośli i okolicach tradycję „Herodów”. Dzięki Henrykowi Potasiowi, Królowi zespołu, który w 1956 roku przypomniał w kurpiowskich wsiach przedwojenny jeszcze spektakl, udało się odtworzyć wszystkie teksty i muzykę z oryginalnego scenariusza. Stroje przygotowane zostały także w GOK. Już wcześniej w ośrodku udało się reaktywować zespół wędrujący po wsiach z gwiazdą i kurpiowskimi kolędami.



Szczęśliwego Nowego Rocku!

Na koncert ph. „Teraz Łomża” zaprasza miłośników rocka Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży. W Klubie PopArt (ul. Wojska Polskiego 3) w piątek, 7 stycznia 2005 roku

Koncert w Filharmonii

W piątek, 7 stycznia, orkiestrę Filharmonii Białostockiej poprowadzi Adam Kłoczek, jako solista zagra Kanadyjczyk Jeremy Findlay (wiolonczela). Początek, godz. 19.00. W programie: G. Holst — „St. Paul's Suite”, J. Haydn — Koncert wiolonczelowy C-dur, L. van Beethoven — I Symfonia C-dur op. 21. Szczegółowe informacje, tel. (085) 732-73-43, w. 16.

(godz. 18.00) wystąpią zespoły Drop A Strait, Redemptor, Internal i Memembris.

Różnorodne inspiracje, różnorodna muzyka, różnorodny styl, ale jest także coś wspólnego: wielka pasja, talent, upór w rozwijaniu własnych zainteresowań i umiejętności. I jest także niezmienna sympatia publiczności, co również należy docenić. Bliższe informacje o koncercie: tel. 216-32-26.

Na zdjęciu: rockowisko

Z nadzieją w Nowy Rok

Koncert „Z nadzieją w Nowy Rok” Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyktando Jana Miłosza Zarzyckiego, z udziałem solistki Urszuli Trawińskiej-Moroz (sopran), odbędzie się w czwartek (6 stycznia, godz. 18.30) w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

W programie koncertu utwory J. Straussa oraz przeboje muzyki operetkowej.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

7 stycznia (piątek) — • Sky Kapitan i świat jutra, godz. 17.30 • Spartan, godz. 19.30;

8-9 stycznia (sobota — niedziela) — • Garfield, godz. 16.00 • Sky Kapitan i świat jutra, godz. 17.30 • Spartan, godz. 19.30;

10-13 stycznia (poniedziałek — czwartek) — • Sky Kapitan i świat jutra, godz. 17.30 • Spartan, godz. 19.30.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.

OGÓLNOPOLSKI KONKURS DLA SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH

Lekcje z biznesu

W konkursie mogą wziąć udział wszystkie szkoły ponadgimnazjalne (licea, technika, zespoły szkół), w których odbywają się zajęcia z przedsiębiorczości.

Jako pracę konkursową należy nadesłać do 28 lutego 2005 roku opis zajęć z przedsiębiorczości przeprowadzanych w szkole, uwzględniając tematykę poszczególnych lekcji, z krótką relacją ich przebiegu.

Zgłoszenia może dokonać dyrektor szkoły, nauczyciel przedsiębiorczości lub grupa 5 uczniów.

Zwycięskiej szkole zostanie

przyznany tytuł „najbardziej przedsiębiorczej szkoły”, nadany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu oraz Studenckie Forum BCC. Ponadto laureaci otrzymają nagrodę specjalną Ministra Edukacji Narodowej i Sportu: system stypendialny eurobanku na organizację zajęć z przedsiębiorczości, bony na książki Difina, programy komputerowe i słowniki językowe Young Digital Poland.

Bliższe informacje: Jacek Aleksandrowicz, tel. (0-22) 582-61-17, 0-501-061-936.

350 wystaw, 150 000 widzów

Jubilatka z ram

Trzydzieści lat obchodzi Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Powstała jako oddział Biura Wystaw Artystycznych w Białymstoku, usamodzielniając się w roku 1976.

W pierwszej siedzibie, w obskurnej starej kamienicy przy ulicy Polowej 19 (wcześniej wystawy organizowane były w salach domów kultury Łomżyńskiego), systematyczną działalność wystawienniczą Gallerii zainaugurowała ekspozycja rzeźb Bronisława Chromego. W kolejnych latach prezentowali prace inni wybitni artyści: Janusz Debis, Henryk Waniek, Henryk Albin Tomaszewski, Olga Siemaszko, Jan Dobkowski, Andrzej Mleczo, Adam Kilian, Franciszek Maśluszczak, Leszek Madzik, Stanisław Baj, Krystyna Zachwatowicz Wajda, Zbigniew Lengren. Liczne wystawy indywidualne i zbiorowe mieli również twórcy z Łomży.

Po przeprowadzce Gallerii do nowej siedziby przy ulicy Długiej 13 (rok 1997), do programu ekspozycji weszły rzeźba, ceramika, tkanina artystyczna. Wciąż nie pobitym rekordem frekwencji jest prezentacja pt. „Lalki polskie, lalki świata”, którą obejrzało ponad 6 tysięcy ludzi.

Galeria posiada kolekcję muzealiów, na którą składa się 840 dzieł sztuki. Najstarsze to olejne pejzaże Henryka Okuniewskiego z przełomu XIX i XX wieku.

Trzydziestolecie Gallerii inauguruje wystawa malar-

stwa Iwaly Żiwkowej Świtajewskiej, Bułgarki z Łomży. Najnowszy cykl prac artystki pt. „Małe opowieści” stanowi syntezę refleksji autorki nad ludzkim losem.

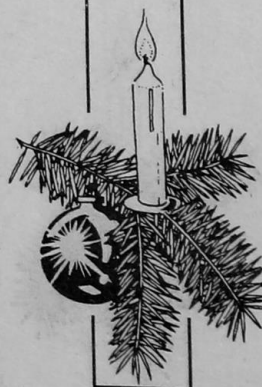
— To mozaika marzeń, smutków, trosk i radości — mówi Karolina Skłodowska, kierująca Galerią od 1984 roku. — Obrazy zaludniają postacie o uproszczonych sylwetkach przypominające marionetki. Uwikłane w „teatr życia”, wydają się czegoś poszukiwać, do czegoś dążyć, o czymś marzyć...

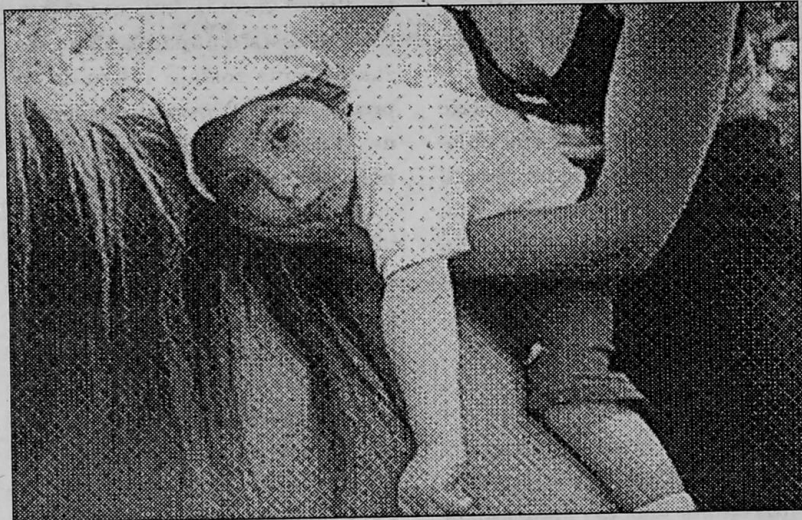
Otwarcie wystawy malarstwa Iwaly Żiwkowej Świtajewskiej pt. „Małe opowieści” odbędzie się 7 stycznia 2005 roku (piątek), o godz. 18.00.

Na zdjęciu: Iwalya Żiwkowa Świtajewska podczas przygotowywania jej najnowszej ekspozycji



KONTAKTY





PROŚBA O POMOC DLA BASI

Zwracamy się z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli i wielkiego serca o pomoc w leczeniu i rehabilitacji naszej córki Basi (2,5 roku), która cierpi na mózgową porażenie dziecięce.

Basia jest dzieckiem, które jeszcze nie siedzi i nie potrafi nawet samodzielnie trzymać główki. Od drugiego tygodnia życia Basia jest trzy razy w tygodniu rehabilitowana przez specjalistów, dwa razy w miesiącu spotykamy się z psychologiem i terapeutą widzenia w Stowarzyszeniu Dzieci Niewidomych i Słabowidzących TĘCZA, ponieważ ma kłopoty ze wzrokiem.

W wyniku intensywnego leczenia neurologicznego i rehabilitacji dostrzegamy, że stan Basi poprawia się. Następuje to bardzo powoli, jednak cały czas mamy nadzieję, że będzie lepiej. Udało się zapanować nad atakami padaczki, ale w dalszym ciągu jest na stałym leczeniu farmakologicznym.

Dotąd udawało nam się jakoś zapewnić jej opiekę, leczenie i rehabilitację. Z każdym dniem jednak jest coraz trudniej, ja nie pracuję z powodu choroby Basi. Bezsilność oraz brak pieniędzy na godzenie wszystkiego spowodowało ten apel do Państwa.

Formą dalszego leczenia Basi jest szeroko pojęta rehabilitacja

ruchowa, intelektualna, logopedyczna, pedagogiczno-psychologiczna i hipoterapeutyczna.

Zwracamy się więc z ogromną prośbą o pomoc w sfinansowaniu kosztów związanych z rehabilitacją Basi. Każda pomoc jest dla nas ogromnym wsparciem. Wdzięczni Rodzice

Justyna i Adam Dominik
Nowy Miedzechów 16
05-604 Jasieniec

Na zdjęciu: nasza Basia w czasie hipoterapii

Wpłatę prosimy kierować na konto: **HIPO MEDIKAL Centrum Hipoterapii Rehabilitacji „ZABAJKA”, Stawnica 33, 77-**

-400 Złotów, BGŻ S.A. o/Piła f/
Złotów 25 2030 0045 1110 0000
0078 2930 SBL Zakrzewo 15
8944 0003 0000 1544 2000 0010.
Z dopiskiem: na leczenie Basi Dominik

STRAŻ UŻYTKU PUBLICZNEGO

Ochotnicza Straż Pożarna w swojej działalności zawsze kierowała się szczytnymi ideami służenia społeczeństwu i niesienia pomocy.

Ludzie doceniają udział strażaków z Ochotniczych Straży Pożarnych w gaszeniu pożarów, usuwaniu skutków powodzi i innych klęsk żywiołowych oraz udzielaniu pomocy ofiarom wypadków drogowych. Nie jest przypadkiem, że w badaniach opinii społecznej strażacka działalność zyskuje największe uznanie.

Strażacy ochotnicy to ludzie wykonujący różne zawody, którzy strażacką służbę pełnią społecznie. Są przygotowani, dzięki czemu mogą udzielić pomocy, zanim na miejscu zdarzenia pojawią się profesjonalni ratownicy. To ważne, ponieważ o pomyślnych efektach decyduje czas.

Aby nieść pomoc, ochotnicy muszą posiadać niezbędny sprzęt.

Ochotnicza Straż Pożarna w Konarzycach 16 grudnia 2004 r. uzyskała status organizacji pożytku publicznego i została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 0000093806 poz. 2.

Od 1 stycznia 2005 r. każdy uzyskujący przychody w roku 2004 może wesprzeć organizację pożytku publicznego, przekazując na jej rzecz 1 proc. podatku dochodowego.

Apelujemy do wszystkich strażaków, działaczy, przedsiębiorców, sympatyków OSP, członków ich rodzin i znajomych o wsparcie w tej formie OSP w Konarzycach, wpłacając 1 proc. podatku na konto nr 14 8757 0001 0013 0765 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Łomży.

Pieniądze będą przeznaczone na zakup sprzętu pożarniczego oraz na działalność zapewniającą poprawę ochrony przeciwpożarowej.

Jarosław Wałkuski
prezes

Ochotniczej Straży Pożarnej
w Konarzycach

KONKURS



Jak zreformować gospodarstwo mojego ojca?

VIII edycję konkursu dla licealistów ze wsi ogłasza Polska Fundacja im. Roberta Schumana. Nagrodą są indeksy na studia wyższych uczelni rolniczych oraz stypendia.

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie szkół ponadgimnazjalnych (w szczególności szkół wiejskich i o profilu rolniczym).

Konkurs polega na wymyśleniu i opisanu sposobu na ulepszenie gospodarstwa.

W dwuetapowych zmaganiach mogą uczestniczyć tylko uczniowie klas maturalnych

lub przedmaturalnych. Najpierw czeka ich przygotowanie maksymalnie pięćdziesięciostronicowego projektu reformy rzeczywiście istniejącego gospodarstwa (nie ma znaczenia, kto jest jego właścicielem). Należy, na przykład, odpowiedzieć na pytanie: czy lepiej produkować mleko, czy uruchomić agroturystykę? Jakie inwestycje są niezbędne, komu sprzedamy produkty.

Pracę trzeba wysłać na adres regionalnej komisji egzaminacyjnej do końca lutego 2005 roku (szczegóły do-

tyczące konkursu i odpowiednie adresy można znaleźć na stronie internetowej www.schuman.org.pl w linku „Projekty”, „Młodzież-Rolnictwo-UE”).

W drugim etapie, w kwietniu, grupa najlepszych zostanie zaproszona na rozmowę z ekspertami. W jej wyniku w maju dziewięciu najlepszych otrzyma indeksy uczelni rolniczych z całej Polski.

Szczegółowe informacje:
Rafał Dymek, tel. 506606427,
22 6212161, faks: 22 6297214.



KONTAKTY

AUGUSTÓW

• Podczas minionych dni mocno się zapelnily hotele, pensjonaty i kwatery prywatne gośćmi, którzy tu spędzili Święta i powitali Nowy Rok.

GRAJEWO

• Urząd Miasta wesprze w tym roku finansowo powstanie w Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Dzięki temu mieszkańcy powiatu będą na bieżąco informowani o ewentualnych zagrożeniach.

• Codziennie od 7.30 do 15.30 w Starostwie Powiatowym w pokoju nr 17 interesantów przyjmuje Mariusz Wojciechowski, który jest Powiatowym Rzecznikiem Konsumentów. Na interwencje oczekuje też pod numerem telefonu 273-84-79.

KOLNO

• Noworoczny koncert kołed „Jest taki dzień” w wykonaniu zespołów Kolneńskiego Domu Kultury „Fantazja” i „Fantazyjki” zgromadził prawie 30 wykonawców. Młodzi artyści zostali przyjęci z aplauzem przez widzów.

• Podczas dziesięciu sesji, na których obradowała w 2004 roku Rada Miasta, radni przyjęli 65 uchwał, z których aż 29 dotyczyło finansów samorządu, podatków i opłat lokalnych. Wydział Prawny Urzędu Wojewódzkiego nie wniósł uwag do żadnej z uchwał. Regionalna Izba Obrachunkowa miała uwagę do jednej, chociaż w konsekwencji stwierdziła, że nie nastąpiło w niej istotne naruszenie prawa.

• W związku z uzyskaniem uprawnień emerytalnych Rada Miasta odwołała Eugenię Mamek ze stanowiska zastępcy kierownika Urzędu Stanu Cywilnego.

• Powiat kolneński, jako jeden z pierwszych w regionie, przystępuje do opracowania mapy numerycznej powiatu. Na niezbędny sprzęt i programy 300 tys. złotych otrzyma z budżetu państwa.

• Psychologa z wyższym wykształceniem magisterskim poszukuje Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. Informacje, tel. 278-21-81.

MAŁY PŁOCK

• Gmina podjęła się przygotowania aplikacji do pilotażowego programu „Ledar +”. Jego celem jest współpraca sektora publicznego i pozarządowego, szczególnie w zakresie wspierania edukacji, rynku pracy i umocnienia rodziny. Propozycję współpracy przyjęły gminy Piątnica, Turośl, Kolno, Zbójna i Grabowo.

Z regionu:



NOWOGRÓD

• 9 milionów złotych kosztować będzie budowa „prawdziwego” mostu na Pisie, prowadzącego z Morgownik w kierunku Kolna. Gmina wykupiła działki i opłaciła projekt techniczny. Rozpoczęcie prac, współfinansowanych z budżetu państwa i gminy, zależy przede wszystkim od pieniędzy Unii Europejskiej, w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Budowa mostu wymusza także zmianę układu komunikacyjnego ulicy Stacha Konwy i częściowo Miastkowskiej, ronda, rozjazdu w Morgownikach, co związane jest z przyszłym ruchem samochodów ciężarowych. Nośność nowej przeprawy wynosić będzie 40 ton (obecnie 3 tony). Most stanie się również „awaryjnym wyjściem” w przypadku wyłączenia z ruchu mostu na Narwi w Piątnicy. Przyszle

zmiany komunikacji w Nowogrodzie rozwiązują problem ruchu do roku 2025.

• 16,5 kilometra brakuje do całkowitego „zwdociągowania” gminy. Ostatni etap obejmie odcinki Mątwa — Baliki — Morgowniki oraz Baliki — Serwatki — Ptaki — Kupnina.

• Z nowym rokiem rozpoczyna się adaptacja byłego budynku GS przy rynku na siedzibę Urzędu Miejskiego.

• Od wiosny 2005 roku będzie można kupić w gminie 160 działek budowlanych. Cena: do 12 złotych za metr kwadratowy na uzbrojonym terenie.

NUR

• W związku z rozwojem gospodarstwa „mlecznych” rośnie zainteresowanie budową przydomowej oczyszczalni ścieków. To jedyne wyjście w sytuacji, kiedy gmina się wyludnia, czyli jest

znacznie taniej niż budowa jednej oczyszczalni „ogólnej”.

• W 2004 roku, dzięki współfinansowaniu przez samorząd powiatu ostrowskiego i Unii Europejskiej, naprawionych zostało w gminie 8155 metrów dróg. Koszt: 2 miliony 417 tysięcy złotych.

POPOWO

• Gminne Centrum Sportu i Rekreacji wzbogaciło się o stoły z bardzo popularną grą piłkarską.

PORYTE

• Będzie zakończona modernizacja drogi Dzierżbia — Poryte. Przed dwoma laty wyremontowane zostało ponad 2,5 km. Do zakończenia zostało 150 m drogi powiatowej i 250 m drogi gminnej. Samorządy powiatu i Stawisk zawarły odpowiednie porozumienie, które zaowocuje zakończeniem robót na bardzo często uczęszczanej drodze.

RUDA

• Dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Gminy drużyna piłkarska Koła LZS otrzymała nowe stroje z napisem nazwy wsi, którą reprezentuje.



Krzyż

krzyż we własnej intencji i za swoje pieniądze. I tak ponad czterometrowy dębowy krzyż stanął na granicy Świdrów i Szczuczyna — Miętusewa (obecnie osiedla Pawelki).

Przez 73 lata ogromny krzyż pod kasztanem górował nad okolicą. Tylko dwa razy w latach 80. nie oparł się wichurom. Po raz pierwszy w 1980, ale strażacy: Marian Jasiński, Czesław Jaworski, Czesław Liszewski i Wacław Sadowski ustawili go w pionie. W 1983 roku krzyż ponownie postawili strażacy: Józef Milewski, Aleksander Bagiński, Bronisław Kuczyński i Antoni Kaczyński. Czas jednak uczynił swoje: zbutwiał, popękał, pochy-

lił się. Klemens zmarł w latach 80., Stanisława wyjechała ze Świdrów.

Zafascynowani historią krzyża dwaj mieszkańcy osiedla Pawelki, Antoni Kupiecki i Kazimierz Brzóska, postanowili wzniesić nowy krzyż. Pomysł spodobał się mieszkańcom osiedla Pawelki jak i Świdrów Awissa. Wśród nowych fundatorów znalazła się m.in. Agnieszka Mieczkowska, wnuczka Stanisławy Wiktorowicz. Początkowo miała być to rekonstrukcja dawnego krzyża z drewna. Jednak, biorąc pod uwagę trwałość materiału, zdecydowano wykonać go z metalu. Nowy projekt oraz krzyż wykonał nieodpłatnie Krzysztof Jasiński z żoną Elżbietą. Pomogli finansowo ofiarodawcy spoza osiedla i wsi: Wiktoria Wadołowska, Stanisława Enik, Marianna Milewska, Adam Jóźwik i ksiądz proboszcz Jerzy Śleszyński.

Przy zdejmowaniu krzyża i ustawianiu nowego oraz porządkowaniu placu pracowali Antoni Kupiecki, Kazimierz Brzóska, Marian Jakacki, Ireneusz Karwowski, Sławomir Mroczkowski. Dawny krzyż został odwieziony do kościoła i w stanie spalony podczas święcenia ognia w Wielką Sobotę. O estetykę otoczenia nowego krzyża zadbały Ewa Borawska i Wacław Ciebła.

— Z krzyżem związany jestem

pod kasztanem

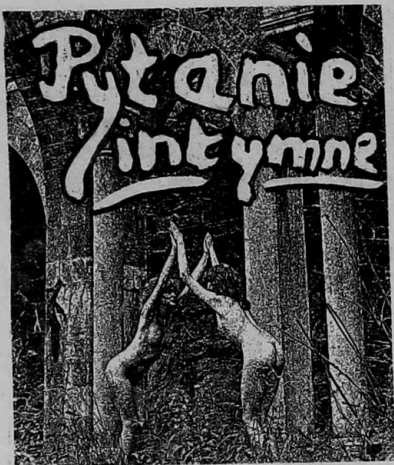
emocjonalnie — mówi Antoni Kupiecki. — Wiele lat przechodziłem obok niego codziennie, gdy pracowałem w pobliskiej masarni. Widziałem, jak czas obchodzi się z nim niełaskawie. Nasza ulica Pawelki (która rozrosła się w osiedle) zaczyna się kapliczką, a kończy krzyżem. Kapliczkę postawił (naprzeciw swego domu) w latach 30. również nieszczęśliwie zakochany w Stefani Lewkowicz ówczesny burmistrz Szczuczyna Stefan Majewski. Przy okazji stawiania krzyża odnowiliśmy kapliczkę. (bp)

Na zdjęciu: Antoni Kupiecki i Kazimierz Brzóska pod nowym krzyżem



KONTAKTY





Moim problemem są dość spore upławy. Ciągłe chodzę z wkładkami, żeby nie było jakiejś wpadki na wuefie. Nie mówię o niczym mamie, bo jest nadwrażliwa i od razu pomyśli sobie nie wiadomo co. Nie mam żadnego chłopca, jeszcze nigdy nie współżyłam. Wstydzę się lekarza. Nigdy nie byłam u ginekologa, głównie z powodu tego wstydu. Moja koleżanka miała podobny problem, ale mniej się wstydziła i poszła do ginekologa. Czy mogę kupić sobie takie same leki, jakie jej zapisał lekarz i je stosować? Jeśli nie, proszę o wskazanie mi odpowiedniego lekarstwa.

Kamila

Po pierwsze: nie należy ani wstydzić, ani bać się lekarza. Jeden jest lekarzem, inny nauczycielem, ty uczennicą. Jeśli masz jakieś wewnętrzne opory, udaj się do lekarki, zamiast do pana doktora. Nie trzeba obawiać się ginekologa. Zawsze kiedyś jest ta pierwsza wizyta.

Po drugie: nie zakładaj i nie przewiduj, co pomyśli mama. Z pewnością cię zrozumie. Upławy mogą być objawem stanu zapalnego, wywołanego bakterią. A przyplatać mogła się wszędzie, także na wuefie, na basenie, w siłowni, solarium, czy saunie. Mama doradzi, może nawet razem pójście do lekarza. Wtedy będzie łatwiej przełamać barierę wstydu.

Najważniejsze: absolutnie wykluczone, aby druga osoba mogła zażywać leki, które lekarz przepisał komuś innemu. Nie da się nikogo leczyć na odległość. Dlatego wizyta u lekarza jest konieczna. Choroba może się rozwinąć w groźną infekcję bakteryjną lub grzybiczą. Z pewnością lekarz zaleci badanie cytologiczne. Nie jest bolesne, a bardzo przydatne w diagnozie.

I raz jeszcze: nie należy kupować leków na własną rękę, bo komuś pomogły. Skutki zażywania niewłaściwych środków mogą być bardzo groźne.



LEKARZ DOMOWY

Od pewnego czasu bolą mnie nogi. Ból zaczynam czuć najpierw w okolicach kostki, potem promienieje do kolana. Mam 17 lat, lubię grać w piłkę i rodzice mówią, że za bardzo pewnie forsuję przy tym nogi. Mam kolegów, którzy trenują systematycznie i grają częściej, a nic ich nie boli.

Paweł

Takie objawy najczęściej wywołuje brak żelaza. Właśnie niedobór tego mikroelementu objawia się bólem, głównie między kostką a kolanem, które zmuszają do ciągłej zmiany pozycji.

Medycyna nazywa to „zespołem niespokojnych nóg”. Najczęściej występuje u dzieci, ale

może także u dorosłych. Jeżeli niedobór żelaza nie jest uwarunkowany genetycznie, mogą pomóc preparaty z żelazem, które można nabyć bez recepty w aptekach.

Niezależnie od prób na własną rękę warto udać się do lekarza. Może rzeczywiście złym rozwiązaniem wysiłku za bardzo forsujesz nogi?



POD PARAGRAFEM

Chciałabym dowiedzieć się, jak wygląda sprawa ze zobowiązaniami po kimś zmarłym? Z nieopłaconymi podatkami i długami? Przecież odszedł i już sam nic nie ureguje. Czy teraz wszystko będzie musiała uregulować rodzina?

Mirosława

Spadkobiercy, do chwili przejęcia spadku, odpowiadają za wszystkie długie tylko ze spadku. Po przejęciu spadku odpowiadają całym swoim majątkiem. Dlatego, je-

śli wcześniej wiadomo, że spadkodawca miał poważne długi, należy zastanowić się, co zrobić ze spadkiem. Można go przejąć albo można odrzucić. W przypadku prostego przyjęcia spadku spadkobierca ponosi odpowiedzialność za długie spadkowe bez żadnych ograniczeń z całego swego majątku. Przy przejęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza odpowiedzialność za długie zostaje ograniczona do rzeczywistej wartości spadku.

Oświadczenie o przyjęciu lub

odrzuceniu spadku można złożyć w ciągu sześciu miesięcy od dnia powzięcia wiadomości o dziedziczeniu. To oświadczenie nie może już być odwołane. W przypadku odrzucenia spadku spadkobiercy nie otrzymają go, ale też nie odpowiadają za żadne długie.

Jeśli ktoś nie złoży oświadczenia w ciągu pół roku, traktowane to będzie automatycznie jako jednoznaczne proste przyjęcie spadku, czyli spadkobierca ponosić będzie odpowiedzialność za długie spadkowe bez żadnych ograniczeń z całego swojego majątku.



POZNAJMY SIĘ

Panna (lat 37), bez zobowiązań, wykształcenie wyższe, pracująca, finansowo niezależna. Nie szukam wrażeń, lecz życiowej stabilizacji. Pragnę poznać Pana poważnie myślącego o założeniu szczęśliwej rodziny, serdecznego przyjaciela na dobre i na złe.

Nela

Jestem kawalerem, mam 32 lata. Posiadam wszystko, co jest potrzebne do godnego życia: piękny dom, samochód. Brakuje mi tylko Pani tego domu, dziewczyny o bratniej duszy; spokojnej,

dobrej, czulej i serdecznej. Wierzę, że gdzieś jesteś, że wreszcie się spotkamy. Jeżeli i Ty marzysz o założeniu kochającej się rodziny, napisz. Czekam. Odpiszę na każdy poważny list.

Samotny z Mazur

Jestem wesołą, energiczną kobietą około sześćdziesiątki. Nadal czynnie uczestniczę w życiu zawodowym. Cenię kulturalnych, prawdomównych ludzi, nie znoszę fałszu i obłudy. Chciałabym poznać miłego Pana stanu wolnego (do 65) z okolic Łomży lub Ostrołęki. Mężczyźni z nałogiem alkoholowym mnie nie interesują.

Jutrzenka

Nie chcę już dłużej żyć z dnia na dzień w smutnej samotności. Niech moje życie rozjaśni Twój uśmiech, Twoja obecność, Dziewczyno moich marzeń (lat 18-30), mam 24 lata (176 cm) i szczerą, romantyczną naturę. Jestem szatynem. Pragnę znaleźć kobietę,

która chce kochać i być kochaną. Czekam na Ciebie, Księżniczko! Odezwi się do mnie.

Marcin

Jestem wesołą i sympatyczną dziewczyną (panna, lat 30). Mam wyższe wykształcenie, pracuję, brakuje mi tylko mężczyzny mego serca. Chciałabym poznać miłego chłopaka do lat 35, bratnią duszę, który podobnie patrzy na świat. Napisz, foto mile widziane.

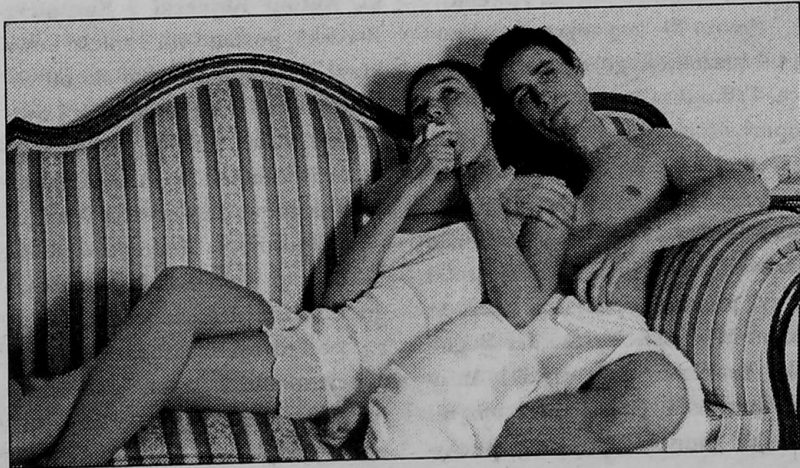
Brzózka

Zaradny, bez nałogów, wesoły, wolny i bardzo samotny, 45 lat. Chcę zmienić ten stan, szukam drugiej połowy, serdecznej przyjaciółki. Miejsce zamieszkania bez znaczenia. Jeżeli jesteś wolna, po czterdziestce i tak samo samotna, napisz, zadzwoń: 696 904 345.

Józef

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



Zaczadzone

W pożarze mieszkania w bloku przy ul. Wyszyńskiego w Zambrowie śmierć poniosła trzyletnia dziewczynka, a jej czteroletni brat uległ zatruciu. O jego życie walczą lekarze w białostockiej klinice. Dzieci były same. Ojciec wyszedł z mieszkania tylko na chwilę...

W sylwestrowy piątek przed południem mieszkańcy bloku zauważyli dym, wydobywający się przez szpary w oknach na czwartym piętrze. Wezwali straż pożarną. Strażacy w zadymionym mieszkaniu znaleźli dwoje nieprzytomnych dzieci. Dziewczynka zmarła podczas reanimacji w Szpitalu w Zambrowie. Chłopiec został przewieziony do Białegostoku.

— Pożar był niewielki, ale paliły się rzeczy z tworzyw sztucznych, dlatego w mieszkaniu było dużo trującego dymu — mówi Marek Bączyk, komendant straży pożarnej w Zambrowie.

Sąsiedzi i mieszkańcy osiedla są wstrząśnięci.

— Mieszkam tu od dawna, znałam Piotrusia i Agnieszkę, nie mogę uwierzyć w to, co się stało — mówi najbliższa sąsiadka.

W piątek nie było jej w domu. W całym bloku przed południem były pustki.

Nie wiadomo, jaka była przyczyna pożaru, ustali to biegły z zakresu pożarnictwa. Prawdopodobnie nastąpiło zwarcie w instalacji elektrycznej lampek na choince. Rodzice są w szoku.



KRONIKA POLICYJNA

Skarga na sędziego

— Ksiądz walił pięścią w stół. Wzniósł pięść w górę. A później spadł mu długopis. A później mama podniosła. A później... mama tam umarła... — opowiada czteroletni Bartek Łukowski z Kolna.

Wraca do zabawy i chwali się, że ma apteczkę i może leczyć.

Bartek nazywa księdzem sędziego ubranego w togę. Był z rodzicami na sali rozpraw w Sądzie Rejonowym w Łomży.

Kiedy podeszła do barierki dla świadków, Bartek pozostał w ławce. Sędzia zadawał konkretne pytania, dotyczące majątku. Ryszard Łukowski płaci 450 złotych alimentów na dwunastoletniego syna. Z drugą żoną ma dwoje dzieci: dwunastoletnią Dominikę i czteroletniego Bartka. Była żona wystąpiła z wnioskiem o podwyższenie alimentów do 700 złotych.

— Czułam się nie jak świadek, ale jak przestępca, który ukrywa swój majątek. Sędzia dopytywał o moje dochody i o moją przeszłość. Był niecierpliwy, podnosił głos i uderzał pięścią w stół, aż spadł długopis — opowiada Danuta.

Podniosła długopis, a potem zbliżyła się do dziecka i przy nim osunęła się, zemdlna.

— Straciłam przytomność na kilka minut, a gdy się ocknęłam, sędzia nie spytał o moje samopoczucie ani o dalsze zeznania, tylko straszył, że mnie ukarze — opowiada.

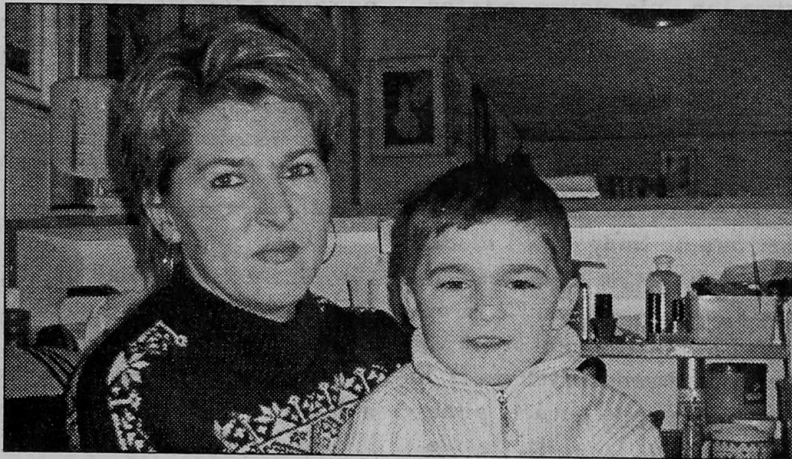
— Nie krzychałem, tylko zadawałem dociekliwe pytanie, niewygodne dla tej pani. W pewnym momencie świadek powiedziała, że się źle czuje. Nie wiem, czy to było omdlenie. Trwało dwie, może trzy sekundy. Na sali była pielęgniarka — wyjaśnia sędzia.

Pielęgniarka na sali to... pierwsza żona Łukowskiego. Według relacji Łukowskich, nie poderwała się do pomocy.

— To ja zwołałem, że trzeba wezwać karetkę. Nikt nie wezwał. Wtedy chwyciłem żonę i wyprowadziłem. Udałem się z nią na pogotowie — opowiada Ryszard Łukowski, mąż Danuty.

Skierowali skargę na sędziego do prezesa Sądu Rejonowego.

Na zdjęciu: Danuta Łukowska z czteroletnim Bartkiem



Promile za murem

Wielkim powodzeniem wśród więźniów cieszyła się pierwsza w historii ich Zakładu Karnego terapia antyalkoholowa, prowadzona przez specjalistów z Wojewódzkiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Łomży.

— Zgłosiło się tylu chętnych, że pewnie będziemy musieli zorganizować kolejne spotkania — mówi Tomasz Smoliński, zastępca dyrektora Zakładu Karnego w Czerwonym Borze.

— Walka z alkoholizmem za murem z jednej strony jest łatwiejsza, a z drugiej trudniejsza niż na wolności — mówi Monika Gawrych, terapeutka pracująca ze skazanymi w Czerwonym Borze. — Pewien wstyd przed innymi i

inne obawy wymuszone pobytem w tym miejscu mogą mieć wpływ na uczestnictwo w zajęciach.

Dwumiesięczną terapię poprzedziły anonimowe ankiety, w których skazani wypowiadali się na temat potrzeby organizowania takich spotkań i świadomości własnego alkoholowego problemu.

— Okazało się, że go widzą, a teraz mogą spojrzeć na siebie niejako na trzeźwo, z refleksją, bo wiele przestępstw popełnianych jest właśnie pod wpływem alkoholu — mówi Monika Gawrych. — W zajęciach rzeczywiście uczestniczyli ci, którym na tym zależy, bo terapia jest dobrowolna.

• Licznych obrażeń ciała (złamania kości miednicy i żeber) doznał kierujący bmw na skutek wypadku na drodze Grajewo — Rajgród. Na prostym odcinku zjechał na lewy pas ruchu, uderzył w metalową barierkę i „dachował” w rowie. Przyczyną wypadku była nadmierna prędkość.

• Około 360 metrów linii elektrycznych przepadło w Cimoszce Kolonii (gm. Janów, pow. sokólski). Straty około 7300 złotych.

• Śmierć w pożarze domu poniósł mieszkaniec (77 lat) Ostrowa Południowego (gm. Krynki, pow. sokólski). Prawdopodobną przyczyną tragedii było zaproszenie ognia lub zwarcie w instalacji elektrycznej.

• Dotkliwych obrażeń ciała doznały cztery młode pasażerki bmw na skutek wypadku na ul. Białostockiej w Sokółce. Kierujący (lat 21) zjechał na prawą stronę i uderzył w drzewo. Sam doznał ogólnych potłuczeń i zadrapań.

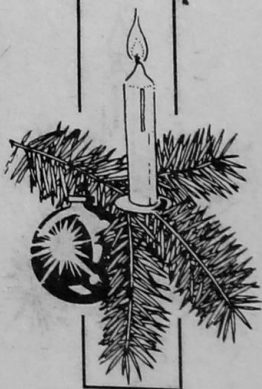
• Kilkunastu mężczyzn, uzbrojonych w co najmniej 3 noże, zaatakowało w środku sylwestrowej nocy mieszkańca Wasilkowa (pow. białostocki). Wyszedł z opresji z raną nogi i rozciętą wargą, a w oknie kuchennym stracił szybę. Dwóch bandytów udało się policji ustalić.

• Między innymi komputer, nagrywarka DVD, mikrofon, syntezator i około 200 monet kolekcjonerskich przepadło sylwestrowej nocy z mieszkania w Dąbrówkach (gm. Wasilków, pow. białostocki). Straty 20 tysięcy złotych.

• Dwie pijane (powyżej 1 prom. alkoholu) koleżanki (po 22 lata) napadły w mieszkaniu przy ul. Wąskiej w Białymstoku na... matkę jednej z nich. Straszac nożem i „przyduszać”, zażądały 100 złotych.

• Śmierć na miejscu poniósł kierowca (37 lat) fordą escorta w Wiżajnach (pow. suwalski). Na zakręcie zjechał na prawą stronę, potem do rowu, gdzie samochód wywrócił się na bok. Wypadł z samochodu i został nim przygnieciony. Zmarł na skutek obrażeń głowy.

• Śmierć na miejscu poniósł leżący na jezdni mężczyzna, przejechany przez passata w Żarnowie Pierwszym (gm. Augustów).



Kradzione bezużyteczne

Po Nowym Roku kradzione telefony komórkowe będą dla złodziei nieużyteczne. Plaga kradzieży „komórek” powinna więc wreszcie zniknąć.

Dzięki zmianom w prawie telekomunikacyjnym, na wniosek abonentów, którym skradziono aparaty telefoniczne, będą blokowane.

Blokada będzie dokonywana na podstawie numeru seryjnego IMEI, przypisanego do konkretnego aparatu. Uniemożliwi to posługiwanie się skradzionym telefonem we wszystkich sieciach komórkowych. Aby jednak blokada mogła być zastosowana, abonent musi udowodnić swojemu operatorowi, że był właścicielem utraconej „komórki”. W tym celu powinien przedstawić umowę na korzystanie z usług operatora, rachunek za telefon lub opakowanie, na którym umieszczony jest numer IMEI oraz dokument zaświadcający o zgłoszeniu policji kradzieży lub zagubienie aparatu.



dokończenie ze str. 6

W samochodzie była tylko kielbasa. Dla psów? Dopiero nazajutrz rano Kamienowscy stwierdzili ślady włamania w oborze. Złodzieje chcieli ukraść agregaty udojowe, choć w domu jeszcze paliło się światło, gospodarze nie spali. W pobliżu porzucili łom i nożyce do cięcia metalu. Trzej zatrzymani to mieszkańcy okolic Wyszkowa w województwie mazowieckim.

W ostatnich dwóch miesiącach serie włamań i kradzieży spotkały Kołaczki, Sierzputy, Jakać Młoda, Truszki, Jakać Borki, Dębowo, Zalesie, Szabły Młode — wlicza Leszek Klepacki, kierownik posterunku policji w Śniadowie. — Z wyjątkiem zatrzymanych w Szablach Młodych, nie udało się ustalić innych sprawców. Po popełnieniu przestępstwa szybko opuszczają nasz teren. Współpracujemy z posterunkami w są-



Skarga na agenta

Od 1 stycznia 2005 r. można złożyć skargę do prokuratury, jeśli służby specjalne podczas swoich akcji nagryją obraz lub dźwięk z naszym udziałem w miejscu publicznym, wydadzą nam polecenie „określonego zachowania się” lub zażądają od nas pomocy. Nowelizacja ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego mówi, że wszystkie czynności tajnych służb powinny być wykonywane w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby, wobec której je podjęto. Nagrane materiały z obserwacji, które nie mają związku z bezpieczeństwem państwa lub „nie stanowią infor-

macji potwierdzających zaistnienie przestępstwa”, mają być niezwłocznie, komisyjnie niszczone. Pobieranie odcisków palców zatrzymanego jest możliwe tylko wtedy, gdy nie można ustalić tożsamości w inny sposób. Zatrzymanego należy też, w razie potrzeby, poddać badaniom lekarskim. Każdy z nas ma teraz prawo do złożenia zażalenia na czynności służb tajnych w 7 dni do właściwej prokuratury (w razie tajnej obserwacji termin ten biegnie od chwili dowiedzenia się o tym). Prokuratura oceni, czy ich działania były zasadne, co może potem dawać prawo do występowania z roszczeniami.

siednich gminach powiatu ostrołęckiego, ale jak dotąd bez skutku.

Działanie na pewniaka, penetrowanie budynków i niedostępnych miejsc na posesjach, nietypowe zachowanie psów coraz bardziej niepokoi mieszkańców. Rośnie psychoza. Ludzie nie śpią po nocach, pilnując dobytku. Uważają, że władze powinny zastosować środki

licyjne są non stop na terenie gminy. Jesteśmy w stanie szybko dojechać — nie zgadza się z tą opinią Leszek Klepacki.

Policja uczula mieszkańców, by zwracali uwagę na obcych, kręcących się po okolicy. Każdy obcy samochód przejeżdżający przez wieś podrywa ludzi. Mężczyźni nocami patrolują okolicę. W Jakaci Młodej raz zauważono obcy pojazd, ukryty za stogiem słomy na skraju wsi. Na widok zbliżających się mężczyzn auto ruszyło z miejsca. Rozwścieczeni ludzie walili kijami po karoserii. Właściciel samochodu, mimo uszkodzeń, nie zgłosił się z tym na policję...

Strach

nadzwyczajne, na przykład poprosić o pomoc wojsko.

— Policja każe pozostawać w domach i szybko im meldować przez telefon, jak się zauważy coś podejrzanego — mówi Hanna Pawłowska. — I co z tego, jak oni zjawiają się po godzinie lub dwóch?

— Szybki sygnał od mieszkańców to jedyny sposób, żeby złapać złodzieja. Patrole po-

Mieszkańcy organizują się przeciw złodziejom.

— Boję się, że dojdzie do tragedii, jak w końcu ich dorwiemy — mówi Tadeusz Bruliński.

MARIA KACZYŃSKA

Jak zostać żołnierzem zawodowym?

Reorganizacja naszej armii przyniosła nowe zasady naboru i szkolenia kandydatów na żołnierzy zawodowych. Kryteria podstawowe powoływania do zawodowej służby wojskowej: obywatelstwo polskie, niekaralność sądowa, „nie budząca wątpliwości wierność dla Rzeczypospolitej Polskiej”, zdolność fizyczna i psychiczna do pełnienia zawodowej służby wojskowej (kategoria zdrowia „z”), orzeczona przez wojskową komisję lekarską.

Kadrę zawodową sił zbrojnych RP podzielono na trzy korpusy: zawodowych szeregowych, podoficerów i oficerów.

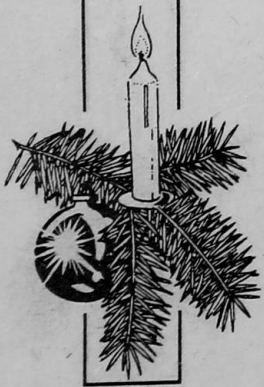
Szeregowym zawodowym (całkowita nowość w polskiej armii) można zostać po odbyciu zasadniczej służby wojskowej, ukończeniu gimnazjum lub szkoły zawodowej.

Podoficerem zawodowym może być każdy maturzysta, który ukończył zasadniczą służbę wojskową jako podoficer (np. kapral).

Do korpusu oficerów zawodowych może być powołany żołnierz rezerwy z tytułem zawodowym magistra (lub równorzędnym) i stopniem wojskowym oficera. Kandydat może szkolić się w Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu lub Wyższej Szkole Oficerskich Sił Powietrznych w Dęblinie.

— Wniosek o powołanie do zawodowej służby wojskowej należy adresować do szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego ze wskazaniem jednostki (ewentualnie stanowiska służbowego), w jakiej chce się pełnić służbę — informuje ppłk Marek Malinowski, szef Wojskowej Komendy Uzupełnień w Łomży. — Niezbędne dokumenty: życiorys, skrócony odpis aktu urodzenia, odpis lub kopia dokumentu potwierdzającego wykształcenie, kopia świadectwa pracy, informacja z Krajowego Rejestru Karnego. Wnioski przyjmuje wojskowy komendant uzupełnień, właściwy ze względu na miejsce stałego zameldowania kandydata.

Szczegółowe informacje można uzyskać na stronach internetowych Ministerstwa Obrony Narodowej: www.wp.mil.pl.



spiećcia

Gdy wybuchła „Sprawa Jedwabnego” i w „Kontaktach” zaczęły się ukazywać teksty o zbrodni na Żydach, do redakcji przybyła dojrzała, elegancka dama. Chciała rozmawiać tylko z redaktorem naczelnym Władysławem Tockim. Rozmowa potoczyła się niezwykle sympatycznie. W pewnym momencie wstała i stanowczo oświadczyła: „Jeżeli jest pan Polakiem, proszę się zobowiązać, że wyda pan specjalne oświadczenie, że ani jeden Polak nie mordował Żydów w Jedwabnem. Ma na to niepodważalny argument: Wszyscy Polacy to katolicy, a katolik, zgodnie z przykazaniem boskim, nie zabija!” Podniosła się z krzesła i zdecydowanie, kilka razy, zapytała: „Jest Pan Polakiem?” „Musiałbym pani pokazać argument”, odrzekł naczelny i tknięty szatańskim podszeptem, wykonał dłonią ruch do guzików przy spodniach...

Redaktor Gabriela Szczęsna jeździła po Łomży z nocnym patrolem policji. Interwencja domowa. Policjanci uprzedzają, że może być groźnie, bo znają ten adres. Wchodzą. Pijany akurat mąż rozstawił rodzinę po kątach. Chwyta patelnię i nagle zwraca się do red. Szczęsnej: „Pani z policji? Szkoda, bo porządnie pani wygląda, ale mam zasady: tylko mundurowych nie biję!”

Pośmialiście się z nas, drodzy Czytelnicy, choć trochę? Na zdrowie! Za tydzień „spiećcia” zaiskrzają jak zwykle: o Was!

DZIENNIKARZ



KONTAKTY



czyli jak radni patrona obierali

Występują:

Chór Komisji Edukacji i Kultury Rady Miejskiej
Teresa Kurpiewska, dyrektor Gimnazjum nr 1 w Łomży
Dariusz Szymański, przewodniczący Komisji
Alicja Konopka, członek komisji
Leszek Kołakowski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej
Głos z sali, Jerzy Brodziuk, radny
Narrator, Maria Kaczyńska

Chór Komisji Edukacji i Kultury Rady Miejskiej w Łomży: — Imię Noblistów Polskich nie jest odpowiednie dla Gimnazjum nr 1!

Teresa Kurpiewska, dyrektor Gimnazjum nr 1: — Patrona wybierała młodzież i nauczyciele spośród trzech kandydatur. Na Noblistów Polskich oddała 517 głosów, na Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 239, a na Zjednoczoną Europę 80. Wybór zaakceptowała Rada Rodziców. Uważam, że jest bardzo dobry. Nobliści to ludzie ze wszechmiar godni tego, by być wzorami dla młodzieży od Sienkiewicza po Szymborską.

Dariusz Szymański, przewodniczący Komisji Edukacji i Kultury: — Komisja zaopiniowała propozycję patrona negatywnie. „Za” nie głosował nikt, „przeciw” czterech członków, wstrzymało się od głosu siedmiu. Główna wątpliwość komi-

sji to czy określenie „nobliści” jest zgodne z językiem polskim, czy to jest poprawna gramatycznie forma.

Teresa Kurpiewska: — Imię Noblistów Polskich nosi wiele szkół w Polsce. Prof. Andrzej Markowski w „Słowniku poprawnej polszczyzny” podaje znaczenie wyrazu: „Noblista — laureat nagrody Nobla”.

Alicja Konopka, członek komisji: — Dla mnie „noblista” jest wyrażeniem z języka potocznego. Może nazwać szkołę imienia Laureatów Nagrody Nobla? Nie byłoby przy najmniej gramatycznych wątpliwości. Chociaż kryje się za nią szeroki zakres różnych osób. Osobiście uważam, że lepsze byłoby imię Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. I wśród łomżyńiaków jest wielu, którzy zasługują na uhonorowanie w ten sposób.

Leszek Kołakowski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej: — Od

czasu, gdy Jan Paweł II znalazł się w gronie kandydatów do pokojowej nagrody Nobla i jej nie otrzymał, straciłem zaufanie do gremium, które te nagrody przyznaje. Pani dyrektor, dlaczego nie wzięliście krajana za patrona? Synowie ziemi łomżyńskiej przelewali krew za ojczyznę, rzucali na stos swój życia los, przez most na Narwi przejeżdżał Hubal, w Drozdowie urodził się Lutosławski, umarł Dmowski! Pani dyrektor! Jak długo oni muszą czekać w kolejce na uhonorowanie? Dlaczego nie przeszło imię Baczyńskiego? On też wart jest nagrody Nobla!

Teresa Kurpiewska (nieśmiało): — To wybór młodzieży...

Głos z sali: — Nobliści to patroni dla wąskiego kręgu. Szkoła powinna mieć patrona związanego z ziemią łomżyńską.

Jerzy Brodziuk, radny: — Pani dyrektor pięknie przybliżyła noblistów. Jestem przekonany, że gdyby Komisja miała wcześniej taką wiedzę, pozbyłaby się wątpliwości...

Narrator: Rada Miejska, wbrew opinii Komisji, uchwaliła... przyjęcie Noblistów Polskich za patrona Gimnazjum nr 1 (16 „za”, 3 „przeciw”, wstrzymało się 2).

— K..., pośmiertny mi dała! — wysyczał ostatnim tchem.

Po latach spotykają się przyjaciele z dzieciństwa.

— Muszę się wam przyznać, że mam taką sklerozę, że nie pamiętam, czy walczyłem w I wojnie w II korpusie, czy w II wojnie w I korpusie.

— A ja nie pamiętam, czy na wojnie dostałem kulą między łopatki, czy łopatką między kulki.

— Ja nie wiem już nawet, czy to ja wystrychnąłem Niemców na dudka, czy to Niemcy wydudkali mnie na strychu!

Nowobogacki złowił złotą ryb-
kę.

— Puść mnie, a spełnię jedno
twoje życzenie! — mówi rybka.

— Zgoda.

— Willę z basenem chcesz?

— Nie.

— Mercedesa?

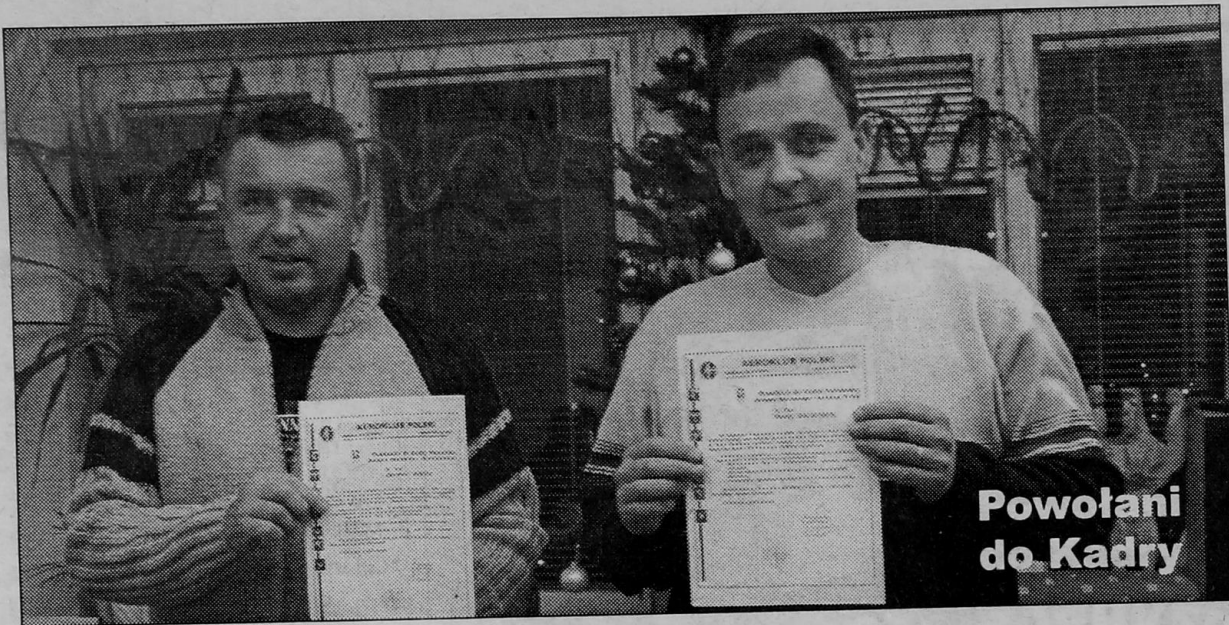
— Nie.

— To może medal za męstwo?

— O, tak!

Huknęło, zadymiło i nowobogacki znalazł się prosto na polu bitwy z dwoma granatami w ręku. Pa-
trzy, otacza go 10 czołgów...





Powołani do Kadry

Członek Komisji Mikrolotowej Aeroklubu Polskiego Zbigniew Kędziora wręczył, w imieniu prezesa AP, oficjalne powołania do Kadry Narodowej znakomitym pilotom paralotniowym (od lewej) Jarosławowi Begierowi

i Maciejowi Zaczeniukowi z Białegostoku. Gratulujemy. I cieszymy się tym bardziej, że obaj zawodniczą karierę zaczęli na Mistrzostwach Mikrolotowych Województwa Podlaskiego, organizowanych przez „Kontakty”.



Topienie ryb

Niebawem wodami (rzeki, kanały, jeziora) w Polsce zarządzać będą dzierżawcy, wyłonieni w przetargach przez Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej.

Według zasad przetargowych, zwycięża ten, kto da więcej i przedstawi lepszy program zagospodarowania rzeki. Przeciw takim rozwiązaniom protestują wędkar-

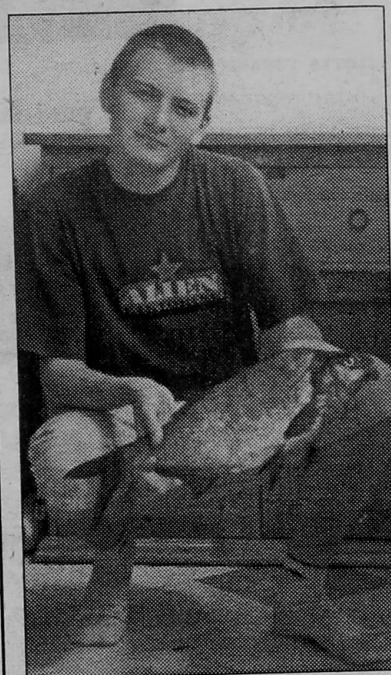
rze. Głównie dlatego, że na każdej rzece trzeba będzie wykupić oddzielne pozwolenie na połów ryb. Wskazują także, że dzierżawcy będą odławiać ryby na skalę przemysłową, posługując się sprzętem stawnym. Nikt nie będzie także w stanie kontrolować prawidłowości prowadzonej przez nich gospodarki rybackiej, m.in. zarybiania. Jest

to system sam w sobie korupcyjny. Polski Związek Wędkarski, który do tej pory sprawował opiekę prawną i rybacką nad większością rzek, nie jest w stanie konkurować w przetargach z prywatnymi firmami. Właśnie dlatego, że rzetelna kalkulacja prawidłowej gospodarki wodnej stawia go na przegranej.

Niebawem odbędą się przetargi na gospodarowanie obwodami rzek Rospudy, Goldapy, Węgorapy, Kanału Mazurskiego, Jarki, Łąnej Strugi i Szeszupy. Jest duża obawa, że i tu racjonalna gospodarka wodna przegra z doraźnymi zyskami, które są najważniejsze dla Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Odbyły się już kontrowersyjne przetargi na wody zarządzane dotąd przez PZW w Łomży. Na tym przykładzie widać, iż istniejące tylko na papierze „gospodarstwo rybackie” może być konkurentem dla odpowiedzialnego i doświadczonego zarządcy wód, jakim jest PZW.

WĘDKARSKI OKAZ ROKU



Leszcz ze starorzecza

Łowiłem wczesnym rankiem na starorzeczu Narwi, w okolicach Jednaczewa. Około 6.00 wyholowałem leszcza o wadze 3,5 kg i długości 57 cm.

BARTOSZ SZYMAŃSKI
Łomża

Za serce dla sportu

Doceniono trenerów i działaczy Młodzieżowych Klubów Sportowych „Medyk” i „Herkules” w Łomży: Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał trener taekwondo Jerzy Miller, Brązową Odznakę „Za Zasługi dla Sportu” — dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 Hanka Gałązka i prezes Zarządu Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy Zbigniew Kalinowski, Srebrną Odznakę „Za Zasługi dla Sportu” — trener zapaśników Karol Łebkowski. Gratulujemy!

WĘDKARSKI OKAZ ROKU 2005

Od 1 stycznia do 31 grudnia trwa nasz wielki konkurs na największe osiągnięcie wędkarskie roku 2005.

Można zgłaszać udokumentowane okazy złowione w 18 kategoriach:



— płoć
— brzana
— szczupak
— wzdreń
— karp
— sum

— lin
— okoń
— pstrąg
— jaź
— węgorz
— karaś złocisty

— kleni
— boleń
— karaś srebrzysty
— leszcz
— sandacz
— lipień



W konkursie może wziąć udział każdy wędkarz, będący członkiem PZW województwa podlaskiego lub innego okręgu PZW, który złowił zgłoszoną rybę na akwenach województwa podlaskiego. Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adresy: Zarząd Okręgu PZW, Łomża, ul. Senatorska 8, tel. (086) 216-39-00 lub „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7. Zgłoszenie powinno zawierać własne zdjęcie ze złowioną przez siebie rybą lub informację zawierającą dane: gatunek, wagę, długość, gdzie i na co została złowiona. Wskazane jest potwierdzenie połowu.

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach otrzymują: puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe (sprzęt wędkarski).

Rozstrzygnięcie, uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w lutym 2006 roku.

Organizatorami i sponsorami konkursu są: tygodnik „Kontakty”, Zarząd Okręgu PZW w Łomży, sklep „Wędkarz” w Łomży (skrzyżowanie Al. Legionów z ul. Sikorskiego) oraz PWM w Białymstoku (ul. Krakowska).

Złowiłeś dużą rybę — pochwal się!

„KONTAKTY” • PZW w Łomży • sklep WĘDKARZ w Łomży • sklep PWM w Białymstoku

KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY



**SERWIS
CHROSTOWSKI**

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW DO 3,5T,
PATRONAT "ITS"**

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek – piątek 7.00–18.00
sobota 7–16

Teraz nie tylko opony.

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

UWAGA! Teraz kredyt na auta do 14 lat,
nawet na 100% ceny samochodu z importu.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

fak. 6563

VW GOLF III 1.8 nowy gaz
(1993r), (086)278-29-10

51

POLONEZ 1.6GLI (1997r), 0-
-696-058-204

67

SEAT IBIZA, 5-drzwiowy 1.4
16V (2003r), 0-602-13-31-56

52

GOLFA 1.6 (1993r), 0-504-
-495-336

74

TICO (1999r), pierwszy właściciel,
(086)271-56-87

57

POLONEZ CARO (1996r),
217-93-04

78

OPEL FRONTIERA 4x4
(1996r), pojem. 2.2, benzyna
+ gaz, (086)2189-666

56

NISSAN MICRA, 5-drzwiowy,
szary metalik (1993r), przebieg
126 tys. km, stan dobry,
I właściciel oraz przyczepkę
„Niewiadów”, tel. 0-692-428-
-515

80

SEICENTO (2000r), garażowany,
37 tys. przebiegu, „pierwsza ręka”,
(086)216-64-55 po 16.00

63

FIAT 126p (1998r), tel. 0-693-
-44-74-56

21

OPEL VECTRA 1.6i (1992r),
tel. (086)4720-080

28

VOLVO V40 (2001r), 1.8
benz. 0-602-488-351

33

MALUCH (1994r), bdb, 0-
-502-35-64-51

38

FELICIA (1997/98), I właściciel,
2183-654, 0-698-625-765

44

POLONEZ (1995r), instal. gazowa,
2160-560

45

MAZDA 323 B6 po wypadku,
0-603-884-909

50

MERCEDES 308D skrzyniowy
(1992r), stan bdb, 0-606-
119-548

6897-0

CINQUECENTO 700 (1996r),
Łomża, tel. 0-505-030-918

04

OPEL VECTRA 1.8 (1990r) –
składak do remontu, (086)279-
-13-28, 0-504-42-94-20

05

PLUS SPRZEDAM (1997r),
2181-586

07

RENAULT Messenger 2.5D
(1987r) kontener + winda, tel.
0-608-67-90-67

19

MOTORYZACJA

**AUTO SZYBÝ PILKINGTON
najtaniej, ŁOMŻA, Kraska
78, 2184-123; BIAŁYSTOK,
Zwycięstwa 10a, 651-60-47**

82

Pani prokurator
MARIOŁI KOŁAKOWSKIEJ

z powodu śmierci

TATY

wyrazy szczerzego współzucia
składa

Prokurator Okręgowy
z prokuratorami i pracownikami
prokuratur okręgu łomżyńskiego

fak. 17

Panu prokuratorowi
ŚLAWOMIROWI KOŁAKOWSKIEMU

z powodu śmierci

TEŚCIA

wyrazy szczerzego współzucia
składa

Prokurator Okręgowy
z prokuratorami i pracownikami
prokuratur okręgu łomżyńskiego

fak. 17

KONTAKTY





OGŁOSZENIA DROBNE

**APARATY
SŁUCHOWE** umowa z NFZ

NA 10 Rat

0 wpłaty
0% prowizji
0% odsetek

18-400 **ŁOMŻA**
ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68
ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgnarek)
tel./fax (86) 218 17 88

16-400 **SUWAŁKI**
ul. Ułtara 9/1
tel./fax (887) 566 31 23

OFERTA NOWOROCZNA

REKLAMA

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskie-
go 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna
Nierodzińska - wtorek, środa, tel.
0-604-437-386, Wiesław Wender-
lich - poniedziałek, czwartek, pią-
tek, tel. 0-604-436-076. USG też
„Eskulap”, Piłsudskiego 82. Reje-
stracja tel. (086) 215-27-40.

40-0

USG - Dr n.med. RYSZARD
WAGNER - SPECJALISTA RA-
DIOLOG, Łomża, Al. Legionów
94. Tarczycy, brzuch, prostata,
piersi, narządy rodne, biopsja,
(086) 218-88-98, 0602-584-466.
RTG ZĘBÓW.

4985-0

SPRZEDAŻ

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazu-
ry hiszpańskiej, płytek mrozood-
pornych „CERAM”, Wyszyńskie-
go 4, 218-01-81

6445-0

DREWNO OPAŁOWE z nadle-
śnictwa - dostawa 216-00-10, 608-
412-919

6764-0

GIEŁCZYN - działki budowlane,
różne wielkości, 091-573-10-71

6914-0

KWOTĘ MLECZNĄ 15500kg,
4721-641

15-0

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIALYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

fak 6434

ROZRZUTNIK OBORNIKA dwu-
osiowy i przetrząsacz-zgrabiarkę
7, tel. 474-27-99

09-0

SPRZEDAM WYPOSAŻENIE skle-
pu odzieżowego (regaly, wyspy, la-
da) lakier metalic, dł. 8 mb, tel. 0-
608-67-90-67

19

SUKNIĘ ŚLUBNĄ rozm. 36, 0-
880-844-772, (086) 473-01-46

20

SPRZEDAM BAL dębowy, formy
do kostki brukowej, (086) 219-81-
-07

26

PIEC C.O. 50KW Moderator Haj-
nówka, 0-602-48-83-51

32

TANIO SPRZEDAM otręby pszen-
ne i żytnie. Możliwość rozliczenia
za żyto lub złom. Dowóz własnym
transportem, 0-692-574-644

36

CIĄGNIK C-360 (grudzień 1993r)
z silnikiem Perkinsa, 278-71-43

42

DREWNO OPAŁOWE, 2187-834,
0-508-076-785

59

URSUS C-360, 0-500-745-658

76

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, znisz-
czone (085) 711-71-54

f-5522-00

POWYPADKOWE, SKORODO-
WANE do remontu, 0607 515
770.

f-5522-00

LAS, DREWNO 0504-249-519

6591-00

ŻYTO (086) 21-75-165

6774-0

TANIO i okazjnie kupię 2000 szt.
pustaka, 0-605-736-692

6913

ODKUPIĘ MASZYNY do zakła-
du stolarskiego i tartaku, 0-501-
-373-763

6915

KUPIĘ KWOTĘ mleczną, (086)
473-85-97

6978

LOKALE

BUDYNEK HANDLOWO-miesz-
kalny, wyposażony Łomża 0-501-
-407-711

6828-0

LOKAL 40m² (086) 216-93-21

6932-0

WYNAJME MIESZKANIE, War-
szawa, 2-pokoje, 218-44-60

6970

WYNAJME M-4, po 16.00 tel. 218-
-55-78

6979

STANCJA - pokój śródmieście, 0-
606-92-71-31

02-0

KAWALERKA DO WYNAJĘCIA,
tel. 216-33-40

03

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA lo-
kalu pod bar gastronomiczny w
Łomży lub okolicach, tel. 0-609-
-623-440

06

DO WYNAJĘCIA lokale handlo-
we, Łomża, 0-604-40-20-41

08

SPRZEDAM M-4, 0-601-952-544

10

PILNIE dom sprzedam, (086) 270-
-50-74

11-0

NOWY DOM blisko Łomży, tel. 0-
-889-434-154

12

M-1 WYNAJME, tel. 0-509-766-
-528

13

STANCJA DLA dziewcząt, 278-58-
-68, 0-660-68-97-76

14

STANCJE, 2166-923

22

WYNAJME MAGAZYN 400m²,
Kupiski Stare, 0-698-641-678

24-0

DO WYNAJĘCIA M-3 w nowym
budownictwie, tel. 0-604-447-309
po 15.00

31

SPRZEDAM POSIADŁOŚĆ w
Konarzycach, tel. 215-75-44 po
17.00

35

DO WYNAJĘCIA mieszkanie
36m², tel. 218-93-60 po 19.00

39

STANCJA. Lokale na działalność,
216-36-63, 0-602-55-29-74

43-0

DZIAŁAJĄCY pub w centrum
Łomży - sprzedam, 0-509-113-
-990

58



KONTAKTY

WYNAJME POKÓJ, 473-12-19

STUDNIE, 0-604-651-727

CENTRUM OGRODNICZE wynajmę lub sprzedam, 218-44-30

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy, tanio, 2160-625, 0505-233-964

SPRZEDAM LUB wynajmę M-3, tel. 0-507-74-34-28

KOMPUTEROWE, KOMPLEKSOWE opracowania projektów budowlanych 504-782-050

SPRZEDAM MIESZKANIE (4 pokoje, I piętro), 0-888-831-987, 216-55-34 po 17.00

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE (086) 217-59-76

KUPIĘ lub WYNAJME warsztat samochodowy lub lokal w Łomży, 0-693-182-940

GLAZURA, TERAOKOTA, panele, szpachlowanie, malowanie, kasetony, regipsy, 0-509-549-067

STANCJA, 218-14-27

DOM DREWNIANY - działka 1270m² sprzedam - zamienię na M-3, 218-18-60

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, 216-62-88, 0-608-014-410

SPRZEDAM M-4 własnościowe, III piętro lub zamienię na M-1, 2189-801

GLAZURA, HYDRAULIKA, malowanie, 0-508-448-180

WYNAJME umebłowaną kawalerkę w Warszawie, 0-503-03-10-77

MEBLE RUMIŃSKI - drzwiczki kuchenne drewno, MDF, Poligonowa 22, Łomża, 218-38-40

WYNAJME MAGAZYN 1100m², cały lub w 2 częściach w Łomży, bardzo dobra lokalizacja, 0-502-397-810, 0-509-452-955

GLAZURA, TERAOKOTA, remonty - ceny umowne, 473-14-20, 0-604-832-358

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

PROFESJONALNE układanie glazury, szpachlowanie, malowanie. Zambrów 0-692-096-141

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

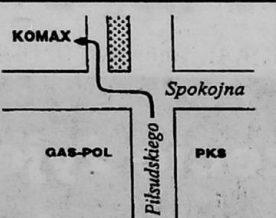
SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota, itp. 0-698-724-162



ŚWIAT GLAZURY

ZANIM KUPISZ - SPRAWDŹ! NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO RATY - DOWÓZ Łomża, ul. Spokojna 190a tel. 218-03-78 0-503-044-277

Bezpłatnie w świat!

Komunikaty, obwieszczenia, informacje o konkursach na stanowiska, przetargi samorządów, zamieszczone w „Kontaktach”, nieodpłatnie umieszczamy na naszej stronie internetowej

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Czyta je cała Polska, cały świat!

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy - Niemcy, Europa Zachodnia, tel. 071/385-20-18

APTEKA w Łomży zatrudni magistra, 0-609-766-548

TRANSPORT

TRANSPORT - NIEMCY, 0-600-564-429, 0-174-803-64-45

BUSEM 9-OSOBOWYM niedrogo 218-34-58, 604-631-841

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086) 2188-395

ŁOMŻA - FRANKFURT, 0-696-024-745, 0049-178-77-47-124

„MISTRAL” - busy 8-17 osób, (086)218-73-43, 0-501-536-540

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE - na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów - bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE - w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE - na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania:

Księcia Janusza - 60 m², III piętro - cena 72.000 zł

Wiejska - pow. 38 m², II piętro - cena 1400 zł/m²

Polowa - pow. 28,59 m², II piętro - cena 1250 zł/m²

Domy

Os. Maria, zabudowa szeregową, pow. uż. 238,20 m², pow. działki 319 m² - 315.000 zł

Lokale

Zambrów - Śródmieście, ul. Białostocka, pow. 286,54 m², parter - cena 350.000 zł
Łomża - Śródmieście, Al. Legionów, pow. 25,7 m² - cena 2000 zł/m²

Garaże:

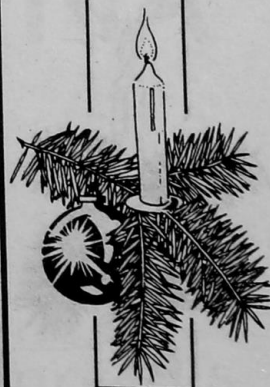
Kopernika - pow. 16 m² - 12.000 zł
Śniadeckiego - pow. 16 m², kanał - 16.000 zł

ZAKŁADY MIĘSNE

„JADÓW” Sp. z o.o.
Wójt 53

Serdecznie zapraszają
do nowo otwartego sklepu
w ŁOMŻY
ul. Szosa Zambrowska 271
(przy STAROSTWIE)

KONTAKTY





PRZEDSIĘBIORSTWO budowlano-drogowe „Makbud” w Łomży, ul. Poligonowa 12, tel. 218-55-55 zatrudni: księgową, pracownika biurowego – kobieta.

6976

PRZYJME FRYZJERKE, 216-27-58, 0-694-707-894

f-01

DEALER FIATA „OSCAR” zatrudni elektryka samochodowego. Kontakt: Łomża, ul. Woj. Polskiego 133

18

FIRMA KURIERSKA poszukuje:
- kuriera z samochodem powyżej 3,5 t, - kierowcy z kategorią B,C.
Kontakt: 218-87-25

64

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCZYNIE do sklepu spożywczego (wiek do 35 lat), 0-696-033-152 (10.00 – 14.00)

53

MAMY PRACĘ dla Ciebie! Oczekujemy łatwości w nawiązywaniu kontaktów oraz samodzielności i zdecydowania w działaniu. Oferujemy wyjątkowo atrakcyjne wynagrodzenie, bezpłatne szkolenia, unikalne systemy motywacyjne. Spotkanie informacyjne 10.01.2005 r. Łomża, ul. Sikorskiego 112, godz. 13.00 – 14.00.

61

PRACA DLA MECHANIKA samochodowego, 0-696-02-47-45

72

HURTOWNIA ZATRUDNI 5 osób, tel. 215-34-52

73

NAUKA

MATEMATYKA, 0-600-280-906

6928-o

ANGIELSKI – KOREPETYCJE, 218-05-85

30-o

PPB „PREFBET” Spółka z o.o. w Śniadowie poszukuje osoby na stanowisko PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Wymagania:

- wykształcenie wyższe budowlane
- znajomość języka rosyjskiego
- biegłe posługiwanie się komputerem
- dyspozycyjność i elastyczność w pracy
- prawo jazdy kat. B
- staż pracy będzie dodatkowym atutem

Pisemne oferty zawierające list motywacyjny prosimy kierować do 20 stycznia 2005 roku na adres:

PPB „Prefbet” Sp. z o.o.
Dział Służby Pracowniczej
18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17
lub na adres e-mail: jermichalak@prefbet.pl
tel. kontaktowy: (086) 217-61-27 wew. 31

fak. 79

KURSY JĘZYKÓW obcych: angielski, włoski, niemiecki – NOT, Polowa 45, tel. 2166-472

54-o

SPRZEDAM AMSTAFĄ, 216-53-37

34

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM KLACZ żrebną (10 lat), tel. 270-32-92 po 20.00

25

Przy ul. Nowogrodzkiej zaginął piesek York z ogonkiem, czarny, podpalany, z jasną głową, posiada tatuaż, 216-26-44. Dla znalazcy NAGRODA!!!

23-o

INNE

VIDEOFILMOWANIE + ZESPÓŁ 217-92-67

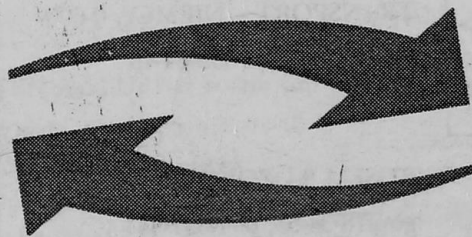
6699-o

TAROT, 473-16-50

6966

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języka angielskiego, tel. 2166-187

fak/kn



KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

**Ogłoszenia do „Kontaktów”
przyjmują wszystkie
placówki pocztowe
w Łomżyńskim**

**Ogłoszenie w gazecie żyje dzień
Ogłoszenie w eterze jest ulotne
Ogłoszenie w tygodniku „Kontakty” żyje tydzień**



KONTAKTY

SPONSOR GŁÓWNY



XIII

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

FINAŁ

WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY W ŁOMŻY

8 stycznia 2005

Halowy Turniej Piłki Nożnej

o Puchar Łomżyńskiej Orkiestry Serc

Hala im. Olimpijczyków Polskich - już od 10:00

9 stycznia 2005

Koncert finałowy

na Starym Rynku w Łomży - już od 12:00

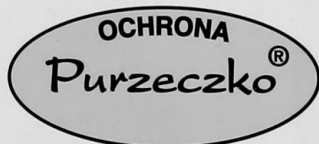
koncerty muzyczne, malowanie wielkiego obrazu,
samochody rajdowe, motolotnie ...

Gwiazda wieczoru już o 19:00 **MANDARYNA**

20:00 - wielki pokaz sztucznych ogni

Impreza
na żywo
TVP 2

PEPEES S.A.



HB
Baranowski

GAZETA
Współczesna

kurier **Poranny**

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

bab
97.5 FM

elomza *pl*
Twój portal i regionalny

TVP 3



NIECODZIENNIK

NA TAKĄ PROMOCJĘ INIEMAMOCNYCH!

SAMOCHOZY Z UPUSTAMI DO 7000 ZŁOTYCH* DLA TWOJEJ RODZINY!
DARMOWE PREZENTY DLA TWOJEGO DZIECKA! OPEL ASTRA CLASSIC II
I SETKI INNYCH NAGRÓD DLA CIEBIE!



* dotyczy wybranych modeli

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel./fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestiżową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżaniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

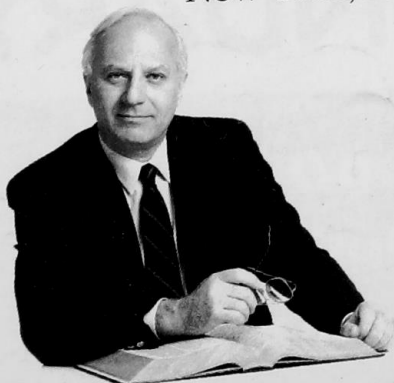
• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

REKLAMA

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2004



warto było czekać!



MICRA
od 39 700 zł



ALMERA
od 45 900 zł



PRIMERA
taniej nawet o 12 100 zł

www.nissan.com.pl

WYPRZEDAŻ
2004

Ogłaszamy wyprzedaż rocznika 2004!

Micra, Almera i Primera dostępne są w promocyjnych,
obniżonych cenach. Liczba aut jest ograniczona,
więc nie czekaj do ostatniej chwili.

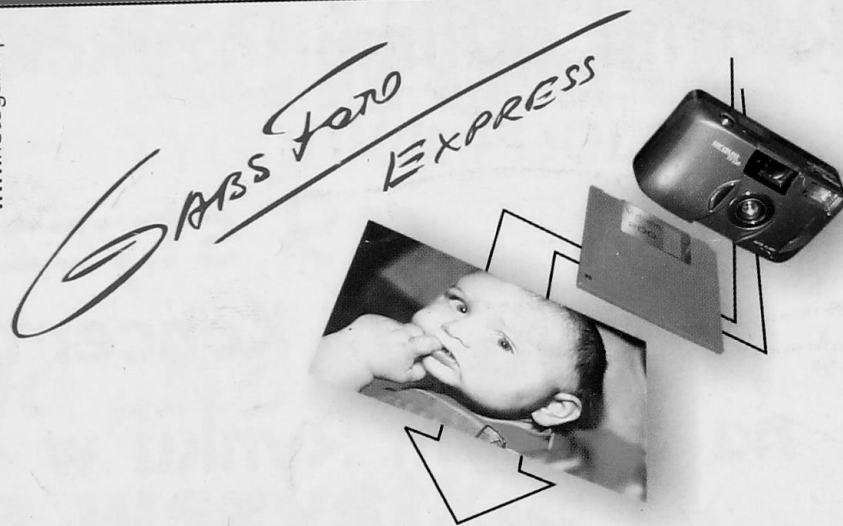


Autoryzowany Dealer Nissan Poland MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16
Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

Możesz nas zamówić:

wybierając bezpłatny
0800-400-400
lub przez internet
www.taxi.lomza.info

przez telefon
stacjonarny
96-21
218-10-26

wysyłając sms
695 566 151



My klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

ISSN 0208-6840



Tygodnik Podlaski